

Nowo mianowani ambasadorzy PRL

Rada Państwa mianowała Władysława Napieraję ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej.

Rada Państwa mianowała ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w państwie Kuwejt Witolda Skuratowicza, który będzie pełnił tę funkcję obok stanowiska ambasadora PRL w Republice Libanu, na jakie został mianowany w styczniu ubr.

Władysław Napieraj, ur. w 1924 roku w Poznaniu, studia wyższe odbywał na Wydziale Historyczno-Socjologicznym Wyższej Szkoły Nauk Społecznych.

W okresie okupacji przebywał w obozie pracy w Niemczech. Po wyzwoleniu był przewodniczącym Prezydium MRN w Strzelinie, a następnie pełnił odpowiedzialne funkcje partyjne w Oleśnicy i we Wrocławiu. Od 1954 do 1959 r. był pierwszym sekretarzem ambasady PRL w Moskwie, od 1959 r. — naczelnikiem wydziału w MSZ.

Członek PZPR. (PAP)

XX Zjazd Komunistycznej Partii Szwecji

W dniu 3 bm. rozpoczęły się w Sztokholmie w gmachu parlamentu szwedzkiego obrady XX Zjazdu Komunistycznej Partii Szwecji. W obradach uczestniczyło około 400 delegatów.

Na zjazd przybyła m. in. delegacja KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w składzie: Ryszard Sirzecki — sekretarz KC PZPR i Jerzy Meiera — zastępca kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 4 bm. zachmurzenie będzie duże z wielkimi przejaśnieniami i lokalnymi rozproszonymi opadami. Temperatura maksymalna w ciągu dnia od zera na wschodzie do plus 3 st. na zachodzie. Wiatry słabe.

Wielka defilada w Hawanie

Przemówienie Fidela Castro

Defilada wojskowa stanowiła imponujący przegląd potęgi obronnej i sprawności technicznej rewolucyjnych sił zbrojnych Kuby. Hawańczycy szczególnie gorąco witali dywizyjny rakiet woda-woda i ziemia-powietrze, odrzutowe, a także helikoptery i amfibie, których załogi wślizgiły się podczas akcji ratowniczej w dniach cyklonu w prowincji Oriente.

Po defiladzie premier Castro wygłosił przemówienie, transmitowane przez radio i telewizję.

Nawiązując do defilady, Castro wyraził życzenie, by broń ta nigdy nie była użyta: „w razie potrzeby może ona jednak służyć nie tylko przeciwko zdrajcom, lecz również przeciwko najlepší

„Combat“ o granicy na Odrze i Nysie

Paryski dziennik „Combat“ zamieścił w piątek artykuł piorą G. Andersena, podkreślając konieczność i korzyści wypływające dla Francji z uznania NRF.

Wysuwając argumenty przemawiające za tym krokiem komentator zwraca uwagę, że przyczyniłby się on do utrzymania status quo w Europie centralnej oraz przeszkodziłby w utworzeniu takiego państwa niemieckiego, które mogłoby stanowić groźbę nie tylko dla Wschodu, ale i dla Zachodu, a zwłaszcza dla Francji.

Andersen pisze dalej: „Uznanie przez Francję linii Odra-Nysa było tylko pierwszym krokiem, pierwszym dementi oficjalnej tezy prawnej Bonn głoszącej, że jednoś terytorialna B. Rzeszy istnieje na bazie jej posiadłości terytorialnych z 31 grudnia 1937 r.”

PAP

Sport-sport

POLSCY HOKEIŚCI ZWYCIĘŻAJĄ W NRF

W ostatnim meczu swego przedolimpijskiego tournée, hokejowa reprezentacja Polski, grająca tym razem w normalnym zestawieniu, pokonała w Augsburgu w rewanżowym meczu wicemistrza NRF EC Bad Tölz 5:2 (3:1, 2:0, 0:1). Bramki — 2 oraz A. Fafara, Kurek i Fratezak. Punkty dla gospodarzy uzyskali: Flossman II i Reif.



Rok XX
Wyd. A

Poznań
sobota, 4 stycznia 1964

Cena 50 gr
Nr 3 (6191)

Optymizm w Waszyngtonie

Początek budzący nadzieje

Pod powyższym tytułem Agencja TASS publikuje korespondencję z Waszyngtonu, w której m. in. czytamy:

Mimo niezwykle zimnego jak na Stany Zjednoczone stycznia dają się odczuć ciepłe poddmuchy, pod wpływem których stopniowo grubą pokrywa lodowa utworzona w ciągu długich lat „zimnej wojny”. Społeczeństwo amerykańskie spogląda dziś w przyszłość z większym niż kiedykolwiek w ostatnich latach optymizmem.

Korespondent przytacza opinię dziennika „Washington Post” który pisał: w najwyższych kołach Departamentu Stanu USA panuje atmosfera nadziei, że w roku 1964 po raz pierwszy od zakończenia drugiej wojny światowej można będzie przystąpić poważnie do poszukiwania rozwiązania problemu przyszłości Niemiec.

Gdy N. S. Chruszczow mówi, że naród radziecki wkroczył w rok 1964 z gigantycznymi planami pokojowego budownictwa i że potrzebny mu jest pokój, by plany te zrealizować — oświadcza znany publicysta amerykański Walter Lippmann — to sądzić, że mamy wszelkie podstawy, by mu wierzyć.

Pokój potrzebny jest także Stanom Zjednoczonym — stwierdza Lippmann — chociaż w Kongresie działają „potężne a być może dominujące siły, które gotowe są po-

przeć każdy wniosek o kredyty na zbrojenia, ale oporną przeciwko przeznaczaniu funduszy na zaoferowanych dzięki redukcji wydatków wojсковych na zwiększenie kredytów na rozwój oświaty lub na walkę z nędzą”.

Podobne wypowiedzi — konkluduje korespondent Agencji TASS można często spotkać w prasie amerykańskiej i jest to niewątpliwie pomyślna prognoza dla nowego roku. (PAP)

Balsze wyjaśnienia o katastrofie „Lakonii”

Sprawa katastrofy greckiego statku pasażerskiego „Lakonia” w dalszym ciągu wzbudza ogromne zainteresowanie. 2 stycznia w Londynie zwołana została konferencja prasowa, w czasie której wystąpił przedstawiciel greckiego towarzystwa żeglownego Gaulandris.

Starał się on obalić zarzuty licznych pasażerów, którzy odbywali na „Lakonii” swą podróż po Oceanie Atlantyckim, jakoby członkowie załogi statku dopuszczali się rabunku i ogarnięci paniką myśleli o uratowaniu swego tylko życia.

Gaulandris zaprzeczył, jakoby „Lakonia” była źle wyposażona w sprzęt ratunkowy i jakoby jej łodzie znajdowały się w złym stanie. Wyjaśnił on, że statek posiadał 24 szalupy ratunkowe, podczas gdy przepisy morskie żądały, by tego rodzaju jednostka miała ich 20. (PAP)

Ponad 100 tys. młodzieży w szeregach ZSP

W Zrzeszeniu Studentów Polskich zakończyła się kampania sprawozdawczo-wyborcza, która stanowiła ważny moment w życiu tej powszechnej organizacji młodzieży akademickiej, skupiającej aktualnie ponad 100 tys. słuchaczy wyższych uczelni. (PAP)

Bońska polityka

Czy sprawa Argouda jest tylko pretekstem?

Prasa zachodniemiecka stwierdza niemal jednomyślnie, iż odmowa wydania Argouda stanowi poważne zagrożenie układu o przyjaźni między Francją a NRF. Zwraca uwagę komentarz na łamach „Westfälische Rundschau”, w którym wskazuje się na źródła i tło zaistniałego konfliktu.

Wydaje się — pisze dziennik — że rację mieli pesymiści, którzy uważali, że przyjaźń między oboma narodami w znacznej części zależy od osobistych kontaktów między Adenauere a de Gaulle'em.

Pogorszenie klimatu w stosunkach między Bonn a Paryżem ma głębokie korzenie, których doszukiwać się należy nie tylko we Francji. Nie bez powodu de Gaulle zadaje sobie pytanie, czy wielokrotnie deklarowana ciągłość niemieckiej polityki zagranicznej została naprawdę zachowana od chwili objęcia władzy przez Erharda. Francja odkrywa szczególne przywiązanie nowego kanclerza do atlantyckie go partnerstwa ze Stanami Zjednoczonymi.

W powietrzu wisi nowa orientacja, która wywołuje u Francuzów nieprzyjemne uczucie, że w przyszłości Bonn nie będzie grał roli uczciwego pośrednika między Paryżem a Waszyngtonem, lecz będzie tylko ko najważniejszym zastrzykiem Amerykanów w Europie.

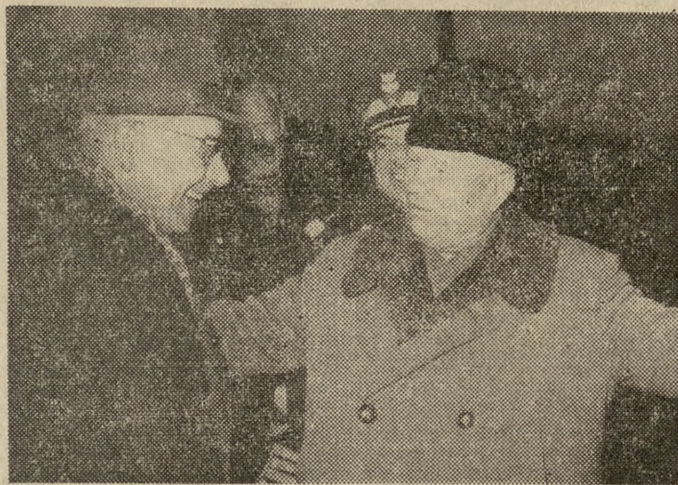
Oreǳie N. S. Chruszczowa do szefów państw i rządów krajów świata

Omówienie

Premier Chruszczow skierował 31 grudnia 1963 roku do szefów państw (rządów) krajów świata oreǳie, w którym zwraca ich uwagę na — mający bardzo ważne znaczenie dla sprawy utrwalenia pokoju — problem sporów terytorialnych między państwami i sposobów ich uregulowania.

Oreǳie podkreśla, że samo życie postawiło obecnie z przemożną siłą problem utrzymania i utrwalenia pokoju.

Wspólnym wysiłkiem wielu państw udało się ostatnio doprowadzić do pewnych sukcesów w dziedzinie odprężenia międzynarodowego. Stwo-



Jak informowaliśmy wczoraj, do Polski przybył 2 bm. z kilkudniową nieoficjalną wizytą I sekretarz KC KPZR — N. S. Chruszczow. Na zdjęciu: powitanie N. S. Chruszczowa przez I sekretarza KC PZPR — Wł. Gomułka.

CAF — fot. Szyperko

Lew brytyjski w roli obrońcy pokoju

Gdzie sięgają korzenie gwałtów na Cyprze

Na Cypr przerzucono w piątek drogą lotniczą kontyngent tysiąca żołnierzy brytyjskich, 40 ton sprzętu oraz 30 samochodów wojskowych i helikopterów.

Rzecznik Labour Party do spraw polityki zagranicznej, Gordon-Walker wyraził zaniepokojenie z powodu angażowania się W. Brytanii na Cyprze, podkreślając, że sytuacja wymaga raczej ingerencji ONZ.

Szereg dzienników londyńskich zajmuje się omawianiem konsekwencji kierowania coraz do nowych oddziałów na Cypr. M. in. „Daily Worker” pisze w artykule redakcyjnym:

„Przybieranie przez Sandysa i brytyjskich konserwatystów pozycji obrońców pokoju na Cyprze jest kraciem humbitem, gdyż to oni wła-

śnie są architektami obecnej niebezpiecznej sytuacji... Korzenie gwałtów sięgają brytyjskiej wojny przeciwko ludowi Cypru oraz porozumień z Zurychu i Londynu, jakie po tym nastąpiły. Porozumienia te miały na widoku jeden główny cel — utrzymanie na Cyprze brytyjskiej bazy wojskowej. Kiedy Makarios wysuwał zupełnie rozsądne żądania unieważnienia traktatów, które umożliwiły zagraniczną interwencję i wywołały obecną sytuację na Cyprze, wszczynano się przeciwko niemu wroga kampanię”.

Po specjalnym posiedzeniu gabinetu brytyjskiego zwołanym w piątek w celu omówienia sprawy kryzysu na Cyprze nie ogłoszono żadnego komunikatu. Wśród członków rządu zaznaczyły się pewne rozbieżności co do polityki brytyjskiej na Cyprze. W związku z przerzuceniem wojsk brytyjskich w ostatnim czasie na Borneo, do Adenu, a ostatnio na Cypr w londyńskich kołach politycznych utrzymuje się, iż W. Brytania będzie zmuszona wycofać część wojsk z Niemiec zachodnich dla uzupełnienia swych rezerw strategicznych.

Ludność Cypru oburzona jest ingerencją dawnych państw kolonialnych w wewnętrzne sprawy Cypru i ich próby omawiania zagadnienia cypryjskiego z pominięciem ONZ. Według panującej powszechnie w Nikozji opinii, próby te mają na celu narzucenie Cypru nowemu porozumieniu, które ograniczyłoby suwerenność republiki i zmierzaloby nie do uregulowania sytuacji na tej wyspie, lecz do zagwarantowania praw NATO do dalszego korzystania z baz wojennych na Cyprze. (PAP)

rzono dobry początek, obecnie zaś należy posuwać sprawę dalej.

Osiągnięcie porozumień w sprawie dalszych kroków warioby pozytywny wpływ na sytuację międzynarodową. Rząd radziecki wychodzi z założenia, że nadal będzie się szukać możliwości porozumień w sprawie palących zagadnień międzynarodowych.

Chcąc przyczynić się do usunięcia niebezpieczeństwa nowej wojny rząd radziecki wysunął propozycję powszechnego i całkowitego rozbrojenia. Dziś wszyscy już przyznają, że zrealizowanie tej propozycji zapewniłoby istotnie nienaruszalny pokój. Kiedy jednak dochodzi do konkretnych rozmów — a takie rozmowy toczą się nie pierwszy rok — to okazuje się, że bynajmniej nie wszystkie państwa gotowe są w praktyce iść w tym kierunku.

Rozmowy w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia, praktycznie biorąc,

Dokończenie na str. 2

Prezydent USA do premiera ZSRR

W odpowiedzi na życzenia noworoczne otrzymane od przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczowa i przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej L. I. Breżniewa prezydent USA L. Johnson przesłał depeszę, w której po przypomnieniu wydarzeń ubiegłego roku oświadcza m. in.:

— Naród i rząd amerykański określili jako swój najwyższy cel w nowym roku — dążenie do utrzymania pokoju. W tym duchu będą dążyć do dalszej poprawy stosunków między obu naszymi krajami. (PAP)

Radar sięga coraz dalej

Uczeni radzieccy skierowali impulsy radarowe w stronę największej planety układu słonecznego — Jowisza, i po godzinie zdolali odebrać ich niesłyszalne osłabione echo.

Radiolokacja Jowisza dokonano we wrześniu i w październiku ubiegłego roku, gdy ta ogromna planeta, o średnicy 144 000 km, znajdowała się o 590—600 milionów km od Ziemi, cztery razy dalej niż Słońce.

Uczeni nigdy przedtem nie zdolali odebrać echa radarowego z tak ogromnej odległości.

Analiza echa radarowego potwierdziła, iż Jowisz obraca się wokół swej osi z dużą prędkością. Jak wiadomo, z obserwacji astronomicznych wynika, iż doba jowiszowa trwa około 10 godzin. (PAP)

TELEGRAM

Atrakeja
poznajskiego karnawalu:
tradycyny

BAL 64

Czytelników
„Głosu Wielkopolskiego”

18 stycznia br. w lokalach
restauracji „Adria”

Wkrótce
dalsze szczegóły!

Wrocławski laser neonowy

3 bm. w Katedrze Podstaw Telekomunikacji Wydziału Łączności Politechniki Wrocławskiej uruchomiony został laser neonowy — będący najwyższej klasy przyrządem tego rodzaju spośród działających w kraju. Jest to całkowicie oryginalna konstrukcja — dzieło wrocławskich uczonych — odznaczająca się wysoką precyzją wykonania i dzięki temu dająca prawie idealnie czystą wiązkę światła. (PAP)

Oredzie N. S. Chruszczowa do szefów państw i rządów krajów świata

Dokończenie ze str. 1

nie dały dotychczas widomych rezultatów.

Rozważając sytuację rząd radziecki doszedł do wniosku, że będzie rzeczą pożyteczną, jeśli pracując nadal nieustannie nad rozwiązaniem problemu powszechnego i całkowitego rozbrojenia, będzie jednocześnie wzmacniał wysiłki w celu usunięcia ostrego starcia w stosunkach między państwami oraz ognisk napięcia.

Szef rządu ZSRR stwierdza dalej, że najcięższą niebezpieczną tarcia między państwami powstają na tle sporów terytorialnych, problemów dotyczących granic państw, wzajemnych lub jednostronnych roszczeń państw do jakichś obszarów.

Sprawa roszczeń i sporów terytorialnych nie jest zagadnieniem nowym. Istniało ono w ciągu całej niemal historii ludzkości i było z nim często związane ostre konflikty między państwami, wzajemna nieufność i wrogość między narodami. W naszym wieku, w dwóch wojnach światowych zrodzonych przez imperializm dążenia do zabioru obcych ziem odegrały olbrzymią rolę i kosztowały dziesiątki milionów istnień ludzkich.

Wojny, jako sposób rozstrzygnięcia sporów terytorialnych, zawsze kosztowały narody bardzo drogo. Po każdej wojnie terytorialnej spory między państwami na ten temat stawały się chyba jeszcze ostrzejsze niż przed wojną.

Wiele tych sporów terytorialnych przypadło w dziedzictwie również naszemu pokoleniu. Sporów takich jest dzisiaj nawet jeszcze więcej. Tymczasem się to w szczególności tym, że reżimy kolonialne pozostawiały wielu młodym państwom, które niedawno zdobyły niepodległość, dużo sztucznie zagmatwanych spraw granicznych.

Oczywiście roszczenia i spory terytorialne między państwami mają niejednokrotnie charakter. Niektóre z nich są związane z ostatecznym uwolnieniem się tego lub innego narodu od jarzma kolonialnego, czy też od obecnej okupacji. Chruszczow wskazuje tu przede wszystkim na Tajwan, oświadczając, że powinno się położyć kres bezprawnej okupacji Tajwanu przez wojska amerykańskie; wyspa jest bowiem nieodłączną częścią ChRL. Zadania wyzwolenych państw w sprawie przekazania im terytoriów ciągle jeszcze pozostających pod uciskiem kolonialnym lub pod obcą okupacją, są niewątpliwie słuszne — podkreśla się w orędziu. Dotyczy to w pełni również terytoriów narodów, które ciągle jeszcze nie zdobyły niezawisłości i pozostają koloniami. Nie można uznać tłumaczeń kolonizatorów, którzy utrzymują jakoby owe terytoria kolonialne były częścią składową metropolii.

I im szybciej i pełniej zostanie to dokonane, tym bardziej wygra na tym sprawie utrwalenia pokoju na całym świecie.

Tak samo powinny być zlikwidowane również bazy wojskowe utworzone na obcych terytoriach. Zadanie powoływania się na to, że ziemie, w których znajdują się takie bazy i rozlokowane są obce wojska, zostały niegdyś odstąpione nie powinno nikogo wprowadzić w błąd. Państwa, które ongiś zmuszone były ustąpić swe terytoria pod obcą bazę, domagają się obecnie rozwiązania umów o bazach, zwrotu tych terytoriów, likwidacji baz, wycofania obcych wojsk. Należy zadość uczynić tym słusznym żądaniom.

Istnieje jeszcze jeden problem związany do pewnego stopnia z zagadnieniem terytorialnym — to problem zjednoczenia Niemiec, Korei, Wietnamu. Każdy z tych krajów w okresie powojennym został podzielony na dwa państwa o różnych systemach społecznych. Dążenie narodów tych krajów do zjednoczenia — zaznacza Chruszczow — powinno, rzecz jasna, znaleźć zrozumienie i szacunek. Rozumie się jednak, że zagadnienie zjednoczenia powinno być rozwiązywane przez same narody tych państw i przez ich rządy, bez ingerencji i nacisku z zewnątrz oraz, bezwarunkowo, bez obecnej interwencji zbrojnej, tzn. okupacji, jaka na przykład istnieje w rzeczywistości w Korei południowej i w Wietnamie południowym.

Teraz jednak przedmiotem rozważań nie jest to zagadnienie, lecz problem, jak ustosunkować się do sporów i roszczeń terytorialnych, które powstają w związku z

ukształtowanymi już, ustalonymi granicami państw.

Odzielną grupę wśród takich roszczeń stanowią żądania odwetowych kół pewnych państw, które były agresorami w drugiej wojnie światowej. Kola te, pragnące odwetu i zemsty za przegrana wojnę, układają plany rewizji granic terytorialnych uregulowanych sprawiedliwie po zakończeniu wojny. Przede wszystkim chcą one dostać terytoria, które przypadły innym państwom w trybie likwidowania następstw agresji i zapewnienia gwarancji bezpieczeństwa na przyszłość. Podobne „pretensje” terytorialne należy zdecydowanie odrzucić jako niezgodne z interesami pokoju — podkreśla szef rządu ZSRR.

Istnieją jednak również inne roszczenia terytorialne i spory graniczne, które nie wiążą się z uregulowaniem sytuacji po wojnie. Strony wysuwają dla uzasadnienia swych roszczeń argumenty i tezy sięgające do dziesięciu historii, etnografii, wieków krwi, religii itd.

Stwierdzając, że w tego rodzaju sporach niejednokrotnie trudno się zorientować, kto zajmuje słusze stanowisko, po czyjej stronie jest prawda, Chruszczow oświadcza:

Niestety, spory w sprawie granic toczą się nie tylko między uczonymi historykami i etnografami, lecz również między państwami, spośród których każde dysponuje siłami zbrojnymi, a nieraz niemałymi siłami zbrojnymi, życie ukazuje, że większość sporów terytorialnych brzemienią jest w niebezpieczeństwo skompromitowania stosunków między uczestnikami tych sporów, w możliwości militarnego i to poważnego militarnego konfliktu, a więc stanowi potencjalne niebezpieczeństwo dla pokoju powszechnego. Oznacza to, że do historycznie ukształtowanych granic należy odnosić się z należytym zrozumieniem.

Szczególnie niebezpieczeństwo dla całej ludzkości stanowiłby konflikt zbrojny z powodu granic w tym rejonie świata, gdzie w przeszłości rozpoczęły się obie wojny światowe, a obecnie skoncentrowane są wielkie masy wojsk i zbrojeń państw należących do dwóch głównych przeciwników siebie igrzypowań militarnych. Rejonem takim jest Europa — czytamy dalej w orędziu szefa rządu ZSRR.

Nie ulega wątpliwości, że gdyby z powodu lokalnego starcia państw pragnących siłą oręza rozwiązać swe spory terytorialne, wybuchła światowa wojna termojądrowa, to nie oszczędzi ona nikogo. Nikt, oprócz obłąkanych czy też zaślepionych nienawiścią działaczy politycznych, nie może pogodzić się z taką perspektywą. Pragnę z całą stanowczością i przekonaniem oświadczyć, że w Związku Radzieckim nie ma takich działaczy, a gdyby się zjawili, to bezwarunkowo umieszczono by ich w domu obłąkanych. Główny kierunek polityki państw socjalistycznych zmierzający do utrwalenia pokoju i zapobieżenia wojnie jest właśnie rekojnia, że z naszej strony broń nie będzie i nie może być użyta w celu rozwiązania na naszą korzyść jakichkolwiek sporów terytorialnych.

Jesteśmy głęboko przekonani, że użycie siły w celu rozwiązania sporów terytorialnych nie odpowiada prawdziwym interesom żadnego narodu, żadnego kraju.

Orędzie zaznacza, że nie odpowiada to w szczególności interesom narodów europejskich. Również dla narodów Azji niebezpieczne i niepożądane jest użycie siły w celu rewizji ukształtowanych granic państwowych. Przed państwami kontynentu azjatyckiego stoi wielkie zadanie rozwijania swej gospodarki, wyzwolenia ludności od odwiecznej nędzy. Wymaga to pokoju na granicach. Obecnie, gdy między państwami Azji nie tylko istnieje, lecz od czasu do czasu nawet zaostrajają się konflikty graniczne, zmuszone są one utrzymać, a nawet zwiększać siły zbrojne, marnując swe zasoby w sposób nieproduktywny. W żadnym razie nie przynosi to korzyści narodom krajów, które wyzwoliły się od ucisku kolonialnego.

Także niedawne wydarzenia w północnej Afryce nie pozostawiają wątpliwości co do tego, że sprawie umocnienia niezależnych państw afrykańskich nie ma szkody przynosi to, gdy jedno z nich wkracza na drogę użycia siły zbrojnej przeciwko innemu, aby zaspokoić swoje żądania terytorialne.

A w Ameryce Łacińskiej?

Czy warto, by kraje Ameryki Łacińskiej zbroiły się przeciwko sobie i w naszych czasach, podczas gdy u nich w domu tyle jeszcze pozostaje do zrobienia?

Nie wiem nawet jakich użyć słów — pisze Chruszczow — jednakże chciałbym z całą jasnością wyrazić myśl, że między istniejącymi państwami, nie ma i nie może być w naszych czasach takich sporów terytorialnych, takich nie rozstrzygniętych kwestii granicznych, w imię rozwiązania których dopuszczalne byłoby, użycie siły zbrojnej. Nie, nie wolno do tego dopuścić, należy uczynić wszystko, aby wykluczyć możliwość takiego rozwoju wydarzeń.

Orędzie podkreśla następnie, iż ZSRR opowiada się za pokojowym uregulowaniem sporów granicznych przez strony zainteresowane, występuje natomiast przeciwko militarnym metodom rozwiązywania roszczeń terytorialnych.

Wszystko, w tym także ogromne zmiany, jakie zaszły na świecie w ostatnim czasie i które w innym świetle stawiają wiele spraw międzynarodowych, z problemami terytorialnymi włącznie, przemawia za tym, iż w chwili obecnej powstała sytuacja, w której można na płaszczyźnie praktycznej postawić i rozwiązać zadanie usunięcia z życia międzynarodowego stosowania siły w sporach terytorialnych między państwami.

Możliwość dokonania radykalnego zwrotu w rozwiązywaniu takich problemów drogą pokojową, ułatwia również to, że obecnie coraz szerszym uznaniem cieszy się idea pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach społecznych.

Rząd radziecki, powodowany pragnieniem utrwalenia pokoju i zapobieżenia wojnie — oświadcza Chruszczow — przedkłada pod rozważenie państw wszystkich państw następującą propozycję:

Zawrzeć międzynarodowe porozumienie — lub układ — o wyrzeczeniu się przez państwa stosowania siły dla rozwiązywania sporów terytorialnych i kwestii granicznych. — Naszym zdaniem — takie porozumienie powinno zawierać następujące główne postanowienia:

Po pierwsze — uroczyste zobowiązanie się państw — stron, iż nie będą stosować siły w celu zmiany ukształtowanych granic państwowych; Po drugie — uznanie tego, iż terytorium państw nie powinno być obiektem jakiegokolwiek najazdu, napaści, okupacji wojskowej lub przemocy innego rodzaju zastosowanej bezpośrednio lub pośrednio przez inne państwa z jakiegokolwiek powodu — politycznego, gospodarczego, strategicznego, granicznego lub innego;

Po trzecie — stanowcza deklaracja, stwierdzająca, że ani różnice ustroju społecznego i państwowego, ani odmowa uznania, bądź brak stosunków dyplomatycznych, jak też żadne inne względy, nie mogą uzasadniać naruszenia przez jedno z państw integralności terytorialnej innego państwa;

Po czwarte — zobowiązanie do rozstrzygnięcia wyłączonej srodkiem pokojowym wszelkich sporów terytorialnych — takimi srodkiem jak rokowania, mediacja, procedura rozjemcza, jak również inne środki pokojowe zgodnie z wyborem zainteresowanych stron i zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych.

Rozumie się samo przez się, że takie porozumienie międzynarodowe powinno obejmować wszystkie spory terytorialne dotyczące ukształtowanych granic między państwami.

Rząd radziecki jest głęboko przekonany — stwierdza dalej orędzie, że w nowej sytuacji, która wytworzyłaby się w wyniku zawarcia porozumienia o wyrzeczeniu się przez państwa użycia siły dla regulowania sporów terytorialnych, można by o wiele łatwiej znaleźć rozwiązanie innych żywotnych problemów międzynarodowych. Odnosi się to przede wszystkim do problemu rozbrojenia. W warunkach, kiedy państwa będą mogły być spokojne o swe granice, kiedy wszelkie plany zmiany tych granic siłą będą zabronione na mocy powszechnie obowiązującego prawa międzynarodowego, będzie musiała odpaść poważna część tych motywów, którymi kierują się państwa zwiększające swe siły zbrojne.

Jasne jest również i to, że w warunkach, kiedy państwa nie będą miały podstaw do wzajemnych podejrzeń w związku z problemami granicznymi, niezmiennie wzrosną możliwości szerokiej pokojowej współpracy między nimi. A z tego wszystkiego odnieść korzyść każde państwo i każdy naród — cały świat.

Stwierdzając, iż zawarcie międzynarodowego porozumienia o wyrzeczeniu się stosowania siły w rozwiązywaniu sporów terytorialnych nie będzie trudne, jeśli zainteresowane państwa wykażą w tym kierunku dobre chęci oraz stwierdzając, że rząd radziecki gotów jest uczynić wszystko co nieodzowne aby ułatwić rozwiązanie tych zagadnień premier Chruszczow w zakończeniu orędzia wyraża nadzieję, że przedstawione w nim koncepcje rządu radzieckiego zostaną uważnie rozpatrzone i że znajdą pozytywny oddźwięk. (PAP)

Kontraktacja — ważnym czynnikiem postępu wsi

Plenum Komitetu d/s Rolnictwa przy KW PZPR

Tematem odbytego wczoraj posiedzenia Komitetu d/s Rolnictwa przy KW PZPR w Poznaniu były aktualne zadania w dziedzinie kontraktacji pól rolnych. W posiedzeniu, któremu przewodniczył sekretarz KW i przewodniczący Biura Komitetu d/s Rolnictwa — Stanisław Furgał, uczestniczyła Zofia Staros, zastępczyni kierownika Wydziału Rolnego KC PZPR.

Podstawą dyskusji były tezy opracowane przez Biuro Komitetu, nakreślające rolę i znaczenie kontraktacji w produkcji roślinnej i zwierzęcej, zadania w poszczególnych działach gospodarki rolnej oraz posunięcia organizacyjne, mające na celu doskonałe nie działalności kontraktacyjnej.

Zarówno w tezach jak i w toku dyskusji podkreślano, że wykonanie zadań stawianych przed rolnictwem wymaga ściślejszego niż dotychczas powiązania gospodarki chłopskiej z ekonomiką naszego kraju. Stąd też w rozszerzaniu i pogłębianiu kontraktacji należy dopatrywać się nie tylko powiązań natury produkcyjnej, ale trzeba również dostrzegać załączki istotnych

Styczeń miesiącem białej broni w Wielkopolsce

Szermierze wielkopolscy rozpoczynają swoje zajęcia bardzo wcześnie. Styczeń możemy śmiało nazwać miesiącem białej broni w naszym okręgu.

Pierwszym startem będą w dniu 7 bm. finały floretu mężczyzn (turniej klasyfikacyjny klasy II, który nie doszedł do skutku w dniu 22 grudnia ub. roku). W finale zobaczymy następujących zawodników: Chowańskiego, Musiałę i Kaczmarkę z Warty, Kasowskiego, Kaczmarkę, Słowiańskiego i Swobodę z AZS, Modzelewskiego z MKS Poznań i Guśnicką z Zielonogórskiego Klubu Sportowego.

Zawody rozpoczną się o godzinie 17 w sali Ośrodka Sportowego przy ul. Chwiałkowskiego.

Okręgowe zawody eliminacyjne klasy „C” odbędą się zgodnie z kalendarzem sportowym PZSzerm. Okręgu Zachodniego w dniach 11 i 12 bm. również w Ośrodku Sportowym. W sobotę (od godz. 17)

rozpoczną się walki we florecie kobiet i szpada a w niedzielę (o godz. 9) floret mężczyzn i szpada.

Mistrzostwa okręgowe w kategorii juniorów w 4 broniach odbędą się 18 i 19 w Sreńmie w sali PSS przy ul. Poznańskiej. Początek walk w sobotę o godz. 19, w niedzielę o godz. 9. (p)

Krystalizuje się plebiscytowa dziesiątka

Organizatorzy popularnego plebiscytu na dziesięciu najlepszych sportowców Wielkopolski, redaktorzy „Expressu Poznańskiego” uchyliłi nareszcie rąbka tajemnicy. Przynać musimy, że tegoroczny plebiscyt interesował nas jak nigdy, dlatego, że zapowiadało się na pasjonującą walkę grupy czołowych zawodników, że nigdy jeszcze chyba nie było takiej posuchy na zdecydowanego zwycięzcę plebiscytu i kandydatów do całej dziesiątki.

Wyrazem tego były między innymi pierwsze wypowiedzi fachowców, którzy bez faworyzowania kogokolwiek poważnie odbiegali w swych ocenach i listach kandydatów.

Plebiscyt jest już zamknięty, a sztab organizacyjny codziennie przez wiele godzin podlicza tysiące kuponów. Z dotychczasowych podliczeń wynika, że prowadzenie obejmują na zmianę Mankiewicz i Kubiak. Tuż za nimi jest Juszkowiak w towarzystwie Kunzego. Kolejne miejsca na razie zajmują Wojdyła, Osiński, Grabowski, Marzec, Tracz i Dudziak.

Z każdej grupą kuponów zmieniają się jednak miejsca w tabeli i o ostatecznej klasyfikacji zdecydować dosłownie ostatnie kupony. Czekamy z niecierpliwością na końcową klasyfikację. (d)

Lechici obradują

W najbliższych dniach osiem sekcji sportowych KKS Lech odbędzie roczne zebrania sprawozdawcze. Oto wykaz terminów: 5. I. godz. 11 sekcja kołarska w Domu Kultury Kolejarza przy ul. Marchlewskiego, 7. I. g. 17 — sekcja piłki nożnej w Domu Kultury Kolejarza, 7. I. g. 20 — sekcja kreglarska w kreglelni Warty przy ul. Dzierżyńskiego, 8. I. g. 17.30 — sekcja zapasnicza w sali ZNTK ul. Robocza, 8. I. 18.30 — sekcja szachowa w DK Kolejarza, 12. I. g. 10.30 — sekcja piływacka w świetlicy chłodzi przy ul. Szyperskiej, 13. I. g. 17 — sekcja hokeja na trawie w DK Kol. 13. I. g. 18 — sekcja koszykówki w DK Kolejarza.

dalekopisem

▲ Hokejowa reprezentacja Czechosłowacji, przebywająca na tournée w Kanadzie, rozegrała w Ottawie spotkanie z miejscowym ligowym zespołem Ottawa Montagnards, wygrywając: 6:2 (3:1, 2:1, 1:0).

▲ Łyżwiarz szwedzki, Johnny Nilsson, podczas zawodów rozegranych w Hamar, uzyskał najlepszy tegoroczny wynik w biegu na 10 km. Przebiegł on ten dystans w 15:55,2.

▲ W Legnicy rozgrywane są szachowe mistrzostwa Polski juniorów. Po pięciu rundach, prowadzi bez porażki obrońca tytułu, wychowanek Bogdana Śliwy — Jędrzejak z KKSZ Kraków — 5 pkt. (t)

Międzynarodowy turniej koszykówki junierek

W hali na Widzewie rozpoczął się wczoraj międzynarodowy turniej koszykówki junierek z udziałem reprezentacji: Węgier, NRD, Polski i Łodzi. W pierwszym dniu turnieju Polska rozgromiła Łódź 92:31 (51:15). W drugim meczu koszykarki NRD pokonały Węgry 52:41 (30:13).

Tragedia przy ul. Warszawskiej

Wstrząsająca katastrofa zdarzyła się wczoraj o godz. 9.50 w Poznaniu. Przy ul. Warszawskiej, koło pętli tramwajowej w obrębie przejścia dla pieszych zginął pod kołami samochodu („Star” z naczepą) 7-letni Alfred Siankowski. Dziecko zostało rozerwane na kawałki.

W obecnej fazie śledztwa trudno autorytatywnie orzec przyczynę wypadku. Problem nie wynikał, by kierowca — Jerzy Górny pił alkohol (wynik badania krwi nie jest jeszcze znany). Istnieje natomiast wątpliwość co do tego, czy samochód (szczególnie chodzi o układ hamulcowy) był w pełni sprawny. Sprawa ta, która rozstrzygnąć będzie ma ogromne znaczenie ponieważ „Star” (należący do Kujawskich Zakładów Tluszczykowych w Kruszwicy) był załadowany po brzegi towarami. Przewożenie takiego pociągu drogowego wymagało więc nie tylko szczególnej ostrożności, ale i pełnej sprawności pojazdu.

Kierowca J. Górny został zatrzymany do dyspozycji prokuratora. (ak)

Za uderzenie w twarz 2,5 roku więzienia

W Sądzie Powiatowym w Opolu odbyła się rozprawa przeciw 19-letniemu Jerzemu Grudzińskiemu. Grudziński, przebywający w stanie nieprzeżywym w lokalu bezalkoholowym „Arlekin”, uderzył w twarz jednego z gości.

Przewód sądowy wykazał, iż Grudziński nigdzie nie pracował, wypełniając sobie czas zabawami, pijaństwem i awanturami. Sąd skazał chuligana na 2,5 roku więzienia. PAP

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

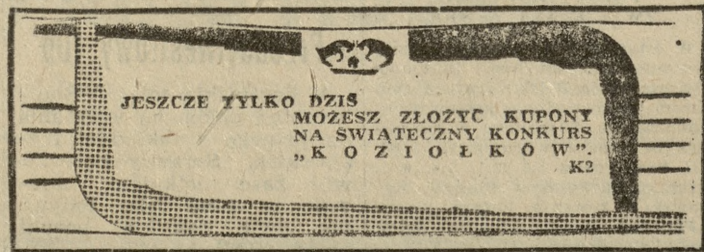
Telefony

• Pogotowie Ratunkowe interweniowało wczoraj w trzech wypadkach. Wśród nich dwukrotnie lekarz Pogotowia opatrzyć musiał oparzenia I i II stopnia u dzieci.

• 4,5-letni Ł. S. z ul. Bratomiły wpadł do kotła z wrzącą wodą.

• Oparzenia nogi doznał Cz. G. rozlewając na siebie wrzątek.

• Zatruciu środkami nasennymi uległa 31-letnia D. Z. z ul. Głogowskiej. (t)



Menu kosmicznej uczy

Pierozki pomogą na wszystko • Kosmiczna oranzeria • Czy można zjeść lotel?

Zanim statek kosmiczny z załogą ludzką pomknie ku innym planetom naszego układu słonecznego musi być rozwiązany podstawowy problem wyżywienia kosmonautów. Obliczono bowiem, że kosmonauta potrzebuje na rok około 800 kg wody, ponad 300 kg tlenu, około 300 kg substancji organicznych. A jeżeli załoga będzie kilkuosobowa...

Teoretycy kosmonautyki na Wschodzie i na Zachodzie wysuwają różne sposoby rozwiązania tego problemu. Oto wariant radziecki, o którym opowiada inż. I. Niechamkin.

Radzieccy kosmonauci przebywali już w kosmosie po kilka dni (rekord W. Bykowskiego — 5 dni) i opracowany przez specjalistów sposób żywienia zdał w zasadzie egzamin. Pierwsi kosmonauci Gagarin i Titow żyli w różnych soki i mieszkankami odżywczymi w postaci pasty w tubce, a także czekoladą. Jednakże już Nikołajew i Popowicz udowodnili, że kosmonauta może zabrać ze sobą w podróż również produkty żywnościowe w naturalnej postaci, oczywiście odpowiednio przygotowane, w niewielkich kawałkach, by jeden taki kawałek w całości mieścił się w ustach. Odgrzewanie bowiem z większego kawałka może powodować powstawanie okruszków, które w warunkach nieważkości krążyłyby w przestrzeni kabiny i mogłyby trafić do dróg oddechowych kosmonauty. Tak więc kosmonauci nr 3 i 4 mieli ze sobą smażone mięso, filety z kury oraz pierozki z najróżniejszym nadzieniem. Te ostatnie są idealne jako prowiant kosmonautów. Tierieszkowa i Bykowski mieli je ze sobą w kilkunastu odmianach.

Ale tego rodzaju prowiant można zabrać ze sobą na 10—14 dni. Wystarczy tego czasu, aby dotrzeć w okolice Księżyca i powrócić na Ziemię.

Podróż w kierunku Księżyca z lądowaniem zajmie już znacznie więcej czasu i zabiera nie na ten okres produktów w stanie naturalnym nadmierne obciążą raketę. Zakłada się więc, że do lotów trwających od 2 tygodni do kilku miesięcy kosmonauta zostanie zaopatrzone w produkty ziofilizowane — zakonserwowane drogą zamrażania i sublimacji w próżni. W ten sposób artykuły zostaną pozbawione kompletnie wody, zachowają natomiast wszelkie wartości odżywcze, smak witaminy, a nawet aromat. Aby przywrócić im postać naturalną — wystarczy namoczyć w wodzie. Z odpowiednio spreparowanych i ziofilizowanych koncentratów będzie można przez zmieszanie ich z wodą otrzymać zupę, befszytk, czy kompot. Można je też jeść na sucho, zapijając wodą.

Ale skąd wziąć tyle wody? Przewiduje się, że już w tych stosunkowo krótkotrwałych podróżach zaizolowana potrzeba przynajmniej częściowego korzystania z wody odyskiwanej drogą regeneracji wydychanej pary i moczu.

W lotach jeszcze dłuższych, do roku kosmonauta oprócz ziofilizowanych koncentratów będzie musiał zabrać ze sobą podręczne urządzenie do uprawy wodorostu zwanego chlorellą. Pokryje ona 10—20 procent zapotrzebowania na żywność, a przy tym będzie regenerowała powietrze w kabine pochłaniając dwutlenek węgla i wydzielając tlen.

Aby dotrzeć do innych planet i wrócić na Ziemię przy osiągniętych dzisiaj prędkościach lotu nie wystarczy jednego roku. Zabrnię natomiast zapasów na kilkuletnią podróż nawet z udziałem chlorelli jest rzeczą nierealną. Dlatego, mówią specjaliści, w taką podróż najlepiej jest w ogóle nie brać żadnych zapasów. Ale w tym wypadku kabina kosmonauty musi się przekształcić w swego rodzaju latającą fermę, w miniaturkę ziemi, gdzie będą zachodziły wszystkie ziemskie procesy przemiany materii. Chlorella będzie tu stanowiła podstawę cyklu. Dostarczy ona białka, tłuszczów, węglowodanów, witamin. Białek zwierzęcych dostarczą hodowane na pokładzie króliki, kaczki i kury. Już przeprowadzono doświadczenie żywienia tych zwierząt ludzkimi odchodami zmieszany z chlorellą. Całą częścią hodowlaną zajmą się automaty. One też na pożywkach z odchodów zwierzęcych będą hodowały niektóre rodzaje szybko rosnących warzyw. Te rośliny z kolei wraz z chlorellą będą regenerowały powietrze pochłaniając dwutlenek węgla i wydzielając tlen dla potrzeb ludzi i zwierząt.

W każdej dłuższej podróży trzeba też mieć jakiś żelazny zapas żywnościowy. Dowcipną formę takiego zapasu proponuje amerykański uczonec dr Shwartz. Otóż zaleca on, by niektóre części rakiet i wyposażenia kabiny budować z substancji składającej się z mąki pszennej, krochmalu kukurydzianego, jajek w proszku i mielonych suchych bananów. Taka substancja po sprasowaniu wytrzyma duże obciążenia. A w razie trudności aprowizacyjnych kosmonauta może z powodzeniem zjeść własny fotel.

WŁADYSŁAW KWADRACKI

Nowe drogi

XIV Plenum KC — przemówienie Władysława Gomułki i uchwały.

Mieczysław Jagielski przedstawia rolnictwo w 1963 r. i zamierzenia na rok 1964. Produkcja rolna wzrosła w 1963 r. o 3,6 procent w stosunku do 1962 r. w tym produkcja roślinna wzrosła o 10,8 procent, a zwierzęca zmalała o 6,1 procent. Na bilans produkcji roślinnej złożyły się: korzystne plony zbóż, wysokie plony ziemniaków, znaczny postęp w produkcji warzyw i lepsza niż przed rokiem sytuacja paszowa. W produkcji zwierzęcej natomiast notujemy duży spadek pogłowia trzody i w związku z tym zmniejszenie dostaw żywa, pokaźny niedobór produkcji mleka przez dłuższą część roku, wzrost pogłowia bydła, rosnące dostawy żywa w postaci dobrego jakościowo młodego bydła rzeźnego, wyraźna tendencja do odbudowy pogłowia trzody chlewnej i wzrost wagi dostarczanych tużników oraz pierwsze oznaki wzrostu skupu mleka, świadczące o poprawie w tym dziale produkcji. Autor podkreśla, że pierwszoplanowym zadaniem jest ulepszenie bazy produkcyjnej rolnictwa przez coraz bardziej kompleksowe wyposażenie w środki pro-

dukcji przy rosnących na ten cel nakładach państwa.

Mieczysław Lesz jest autorem artykułu pt. „O lepsze dostosowanie produkcji do potrzeb”. Przypomina, że produkcja stawia następujące podstawowe zadania: musi ona być sprzedana i musi być źródłem akumulacji. Istotne jest przy tym to, czy produkty są rzeczywiście sprzedawane. Dlatego też rząd podjął w ub. roku dwie uchwały, których realizacja pomoże zapobiegać produkowaniu poszczególnych artykułów w nadmiarze. Autor postuluje, by zasady tych uchwał (premiowanie w zależności od wykonania planów asortymentowych) zastosować także do produkcji artykułów przeznaczonych na zaopatrzenie fabryk.

Marian Bartnicki, który omawia aktualne problemy inwestycyjne, wyraża pogląd, że ograniczenie nakładów inwestycyjnych w latach 1964—65 nie musi spowodować proporcjonalnego zmniejszenia efektów rzeczowych. Wszędzie i na wszystkich szczeblach występują bowiem możliwości polonienia inwestycji i zwiększenia ich efektywności. Autor podkreśla, że walka o polonienie inwestycji i zwiększenie ich efektywności znacznie wykracza poza ich programowanie i planowanie. Należy bowiem wybierać najbardziej ekonomiczne rozwiązania projektowe, ale i wymagać od wykonawców obniżania kosztów i skracania czasu budowy; ponadto ważną rolę może ode-

grać producent i dostawca maszyn oraz urządzeń, które powinny być wydajne i oszczędne w eksploatacji. Podejmując problem — nowe inwestycje przemysłowe czy modernizacja — autor opowiada się za modernizacją dotychczasowych obiektów, co daje efekty łatwiejsze i szybsze.

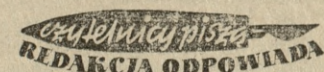
Artykuły te uzupełnia informacja o konferencji na temat mierników oceny działalności przedsiębiorstw.

Dwie ciekawe publikacje poświęcone są sprawom międzynarodowym. Stefan Palczewski w artykule „Zamach w Dallas” m. in. ocenia sytuację po śmierci Kennedy'ego. Interesujący szkic na temat ewolucji doktryny wojennej USA publikuje Julian Lider.

W dziale „Problemy i dyskusje” Stanisław Walczak publikuje uwagi zatyłutowane „Z problematyki przestępczości wśród młodzieży”. Autor wskazuje w szczególności, że przyczyną chuligaństwa i przestępczości są braki w koordynacji wysiłków wychowawczych podejmowanych przez różnorodne organizacje społeczne i organy państwowe.

Przegląd wydarzeń kulturalnych miesiąca, który do tej pory był relacją z artykułów w prasie kulturalnej, zmienił swój charakter. Obecnie znajdujemy w tej rubryce opracowania kilku autorów na temat wydarzeń miesiąca w literaturze oraz w teatrze i filmie, a ponadto — informacje o inicjatywach kulturalnych Polski powiatowej oraz o klubach książki i prasy „Ruchu”. (Ik)

W Baszkirii, w nowo budowanym kombinacie chemicznym w Salawat, spotkałem inż. Erika Kuehne, który tam, pod Uralem, kierował montażem aparatury zakupionej w Niemieckiej Republice Federalnej dla wielkiej fabryki polistyrenu. W Tatarii, przy budowie stacji pomp dla przewodu naftowego pod Almetjewskiem, rozmawiałem z technikiem Janem Holy z Pragi — instalującym czeskie urządzenia. Po Charkowie jeździłem autobusami sprowadzonymi z Węgier. W Wołgogradzie widziałem potężne francuskie elektryczne lokomotywy, w Woroneżu na dworcu kupilem chińską pastę do zębów, a w Wołżskim słyszałem pochlebne opinie o polskich transformatorach, sprowadzonych dla fabryki opon z Łodzi.



PODATEK OD SPRZEDAŻY

J. J. Koźmin — Jak procent podatku trzeba płać od kwoty pieniężnej (100 000—150 000 zł.) uzyskanej za maszyny i narzędzia rzemieślnicze, sprzedane przez osobę prywatną — instytucji uspołecznionej?

Red. — W przytoczonym przez Pana przypadku obowiązuje uiszczenie podatku w wysokości 2,5 procent wartości transakcji, jeśli została ona potwierdzona pismem, natomiast 3,5 procent jeśli tego potwierdzenia nie dokonano. (Dz. U. nr 9 z 1951 r. poz. 74).

AKT ZGONU I EKSHUMACJA

W. Cz. Poznań — Dlaczego akt zgonu jest konieczny przy ekshumacji?

Red. — Akt zgonu jest potrzebny ponieważ umożliwia w sposób nie budzący wątpliwości, ustalenie dowodów o jakie zwłoki chodzi, umożliwia stwierdzenie personali i daty zgonu danej osoby. Sprawę te reguluje Dz. U. nr 11, poz. 62 z roku 1959. (2708)

SZUKAJMY WANDALI!

Mieszkańcy ul. Winklera — Zarząd Zieleni Miejskiej przed trzema laty w naszej dzielnicy posadził piękne drzewka. W ciągu jednego sezonu z drzewek tych nie pozostało ani jedno. Nieznani chuligani połamali wszystkie; zaważali im nawet „koziółki” do których drzewa były przymocowane. Zarząd Zieleni ponownie zasadził młode drzewka, które też zostały połamane.

Red. — Piękne i chlubne zadanie stoi przed młodzieżą szkół nr 8 i 70, które mieszczą się w tej dzielnicy. Apelujemy więc do tej młodzieży i jej wychowawców, by roztoczono opiekę nad zielenią w ciągu dnia. Natomiast organa porządku MO i dorosli obywatele powinni wykazać dużą czujność nad tym wspólnym nam dobrem i starać się ująć i ukarać winnych wandalów.

Zaczęło się od żelaznego złomu

Od stałego korespondenta w Moskwie

To małeńki wycinek moich handlowych obserwacji z kilku dziennikarskich wędrówek po Kraju Rad. Nie wspominam o towarach importowanych do ZSRR, a sprzedawanych w sklepach spożywczych, meblarskich, galanterijnych czy odzieżowych. Jest ich po prostu zbyt wiele. Przytoczę jednak jeszcze parę wiadomości z gazet, z ostatnich paru tygodni:

„Premier Chruszczow przybył przebywającą w Związku Radzieckim grupę francuskich działaczy gospodarczych. Oma-

wiano problemy rozszerzenia współpracy handlowej”.

„Na przyjęciu wydanym na Kremlu z okazji rocznicy Rewolucji Październikowej obecni byli przemysłowcy amerykańscy, którzy odwiedzili ZSRR podczas wycieczki zorganizowanej do Europy przez tygodnik „Time”.

„Do Moskwy na rozmowy handlowe przybyła delegacja reprezentująca 207 firm japońskich”.

Wymiana towarowa i stałe jej rozszerzanie jest jednym z przejawów radzieckiej polityki zagranicznej — konsekwentnej polityki współpracy z państwami o różnych systemach społecznych. Związek Radziecki utrzymuje handlowe kontakty nawet z krajami, z którymi nie łączy go stosunki dyplomatyczne. Często — zwłaszcza w przeszłości — kontrakty importowe czy eksportowe były pierwszymi dokumentami, otwierającymi następnie drogę do lepszego wzajemnego poznania i ścisłej współpracy.

Tak było np. z pierwszym zagranicznym zamówieniem, jakie wpłynęło do Czerwonego Piotrogradu parę miesięcy po Rewolucji Socjalistycznej. Jedną z sztokholmskich firm zamówiła 8 ton żelaznego złomu. Szwedzi zapłacili — dostała łopat, kilofów i młotków...

Miałem niedawno okazję przejrzeć listę towarów odchodzących z Moskwy w jednym tylko grudniowym dniu.

Oto kilka pozycji: Birma — z fabryki „Krasnyj Proletarij” 17 tokarek, Ghana — 24 tony mydła i 800 kilogramów „Aspiryny”, Jordania — 6 tysięcy metrów tkanin bawełnianych, Egipt — 3 frezarki z fabryki „Kaliber”, Kambodża — 3800 metrów przewodu gumowego z zakładu „Kauczuk”.

Różnorodność towarów — wynotowanych zresztą zupełnie przypadkowo — to także charakterystyczna cecha radzieckiego handlu zagranicznego. Według informacji, które otrzymałem w Izbie Handlu Zagranicznego, około 65 proc. eksportowanych towarów, to wyroby przemysłowe, 17 proc. stanowią obecnie maszyny i urządzenia produkcyjne. Na listach eksportowych znajdują się oczywiście tradycyjne towary, jak kawior czy her-

bata, ale także np. wielkie obiekty (tama na Nilu pod Assuanem) oraz małutkie, jubilerskie zegarki.

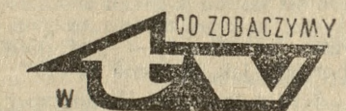
Zegarki, to w tej chwili jeden z radzieckich eksportowych przebojów. Kupują je odbiorcy w 53 krajach. Niedawno próbna partia moskiewskich „Pobied”, „Startów” i „Mieczy” wysłano do Szwajcarii. Gdyby naszym handlowcom udało się sprzedać np. Fordowi serię żerańskich „Warszaw” lub „Syren” — byłoby to podobny sukces! A przecież jeszcze tak niedawno, w latach czterdziestych, zegarek był w ZSRR tzw. towarem deficytowym. Wrećzono je na akademiach, jako wysokie nagrody. Teraz na wewnętrznym rynku są już spore trudności ze sprzedażą, wielokrotnie obniżono ceny. I niewiele to pomogło. Zapotrzebowanie zostało zaspokojone — trzeba było wyruszyć „na podbój” zagranicznych sklepów.

W 85 państwach wszystkich kontynentów spotkać można towary z radzieckimi znakami fabrycznymi. Z tych samych krajów ZSRR sprowadza surowce i wyroby. Tegoroczne obroty sięgną około 15 miliardów rubli — to o blisko 15 procent więcej, niż przed pięciu laty i dwunastokrotnie więcej, niż w latach przedwojennych.

I na tym bynajmniej nie kończą się handlowe zamierzenia. W ostatnim pięcioleciu o 50 procent wzrosły obroty np. z Anglią, a o 42 proc. z Francją. W kołach fachowych sądzi się w Moskwie, że najbliższe lata przyniosą znaczny wzrost wymiany m. in. także ze Stanami Zjednoczonymi i innymi krajami kapitalistycznymi. Nadal rozwijać się będzie wymiana z państwami socjalistycznymi, w ramach Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Mówi się też ostatnio wiele, że dla rozwijającego się szybko przemysłu chemicznego ZSRR trzeba importować z Zachodu nie tylko — jak bywało dotychczas — przede wszystkim licencje i dokumentację, lecz także kompletne obiekty przemysłowe.

DARIUSZ PIĄTKOWSKI



PONIEDZIAŁEK: 17.05 program dla dzieci „A co dalej?” i „Zrobimy to sami”, potem film seryjny „Przygody Robin Hooda”. 18.45 — kino krótkich filmów, a następnie magazyn popularnonaukowy „Eureka”. Po dzienniku Teatr TV wystawi sztukę Henryka Ibsena pt. „Rosmersholm” w tłumaczeniu Józefa Giebułtówny, adaptacji Ludwika H. Morlina, reżyserii Henryka Szteleńskiego i scenografii Xymeny Zaniewskiej. Wykonawcy: Nina Andrycz, Zofia Grabowska, Henryk Borowski, Emil Karewicz i Mieczysław Voit.

WTOREK: Po filmie krótkometrażowym dla dzieci, o 18.20 telewizyjnej „Kółko i Krzyżyk”, o 19.20 — prof. Wiczyński z Krakowa poprowadzi bardzo aktualny (karawał) program „Zapraszamy do tańca”. 20.30 film fabularny prod. jugost. pt. „Kozara” (dozwolony od 18 lat).

ŚRODA: Przed południem o godzinie 10 film z serii „Dr Kildare” pt. „Chemia gniewu”, o 17.05, jak zwykle, program dla dzieci „Na dalekich drogach”, „5 × dlaczego” oraz film. 18.50 o nowościach ekranu mówić będzie z Poznania red. Czesław Radomski, o 19.20 — reportaż publicystyczny (dla młodzieży) z Warszawy pt. „Arrivederci Kutno”, 20.30 film dokumentalny pt. „Prastary Nil”, 21.35 „Światowid” poświęcony publicystyce międzynarodowej.

CZWARTEK: Po programie „Wyprawy telewizyjnych przyjaciół”, o godz. 17.35 „Przygody dziwnego psa Huckleberry”, 18.15 stały program satyryczno-humorystyczny z Łodzi pt. „Takty i nie-

takty”, 19.20 filmowe „Spotkania z przyrodą”. 21.00 Teatr „Kobra” wystawia widowisko Lucille Fleischer pt. „Pomyłka, proszę się wyłaczyć!” w tłumaczeniu Miry Michałowskiej, reżyserii Jerzego Gruzy, scenografii J. Zygałewicza. Wykonawcy: A. Słaska, M. Dubrawska, A. Racisówna, J. Jedlewska, B. Jurewicz, A. Jaraćówna, E. Krakowska, I. Szczurkowska, K. Meres, T. Pluciński, E. Wichura, H. Krzyski i Z. Salaburski.

PIĄTEK: O 18.00 tygodnik aktualności satyrycznych „Wielokropek”, 18.20 Wszechnica TV przedstawi temat „W kręgu średniowiecznego humanizmu”, 19.15 interesujący magazyn „Nie tylko dla pań”, po dzienniku o 20.30 transmisja z Teatru Powszechnego w Warszawie, który wystawi sztukę Apolla Nalecz-Korzeniowskiego pt. „Dla milego grosza”.

SOBOTA: 17.05 „Konkurs 5 milionów”, 19.00 magazyn aktualności filmowych (tym razem z Wrocławia) „Kłaps”, 20.30 film fabularny prod. franc. (od lat 16) pt. „Wróg publiczny nr 1” i wreszcie — po ostatnich wiadomościach o 22.20 — Kabaret starszych panów w programie pt. „Piosenka jest dobra na wszystko”.

NIEDZIELA: O godz. 10 transmisja z Zakopanego z międzynarodowych zawodów o mistrzostwo Polski w jeździe figurowej na lodzie, o 11 koncert symfoniczny z Berlina (cykl: „Arcydzieła”); w programie koncert fortepianowy Ludwika van Beethovena. 16.10 Teatrzyk dla przedszkolaków, 16.50 film z serii Disneyland pt. „Od nas dla was”, 18 widowisko górnicze w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca Związku Zawodowego Górników, 18.50 telewizyjnej pt. „Szmer i dźwięki”, 20.45 film fabularny prod. ameryk. (od lat 16) pt. „Sorrowfull Jones”.

Przemysł wielkopolski 1963

Był to rok szczególnie trudny. Dały o sobie znać niektóre niedomogi naszej działalności gospodarczej, nie dostrzegane na co dzień. Z tego powodu w 1963 r. nastąpiły przesunięcia w wielu dziedzinach narodowego planu gospodarczego, musiano wprowadzić korekty niektórych podstawowych wskaźników długoterminowych. Rok ubiegły upamiętnił się zarazem poprzez XIV Plenum KC PZPR, które zajęło się gruntowną analizą naszych ekonomicznych niepowodzeń. Swoimi uchwałami zapowiedziało ono szereg zmian w sposobach planowania i zarządzania gospodarką, wskazując również istniejące środki usprawniania naszej pracy codziennej.

Partyjna krytyka nie neguje, rzecz jasna, tego, co zrobiliśmy w roku ubiegłym. Trudno omówić wszystkie szczegóły, poprzestajmy więc na ogólnych stwierdzeniach, dotyczących wielkopolskiego przemysłu.

Roczny bilans jest okazją do przypomnienia pewnych zjawisk, nieraz niedostrzeganych na co dzień. Należy do nich m. in. powolna, lecz systematyczna zmiana struktury produkcji naszego województwa: wzrasta udział przemysłu w wartości produkcji globalnej Wielkopolski. Jeśli w roku 1960 na każde 100 złotych wartości tej produkcji, 33 złótówki przynosiły nasze zakłady przemysłowe, to w 1963 r. kwota ta uległa zwiększeniu do 48. Są to przy tym złótówki z wielu nowych zakładów i nowych dziedzin produkcji.

Również struktura samego przemysłu ulega zmianie: zmniejsza się udział sezonowego, zależnego w pewnym stopniu od warunków atmosferycznych przemysłu rolnospożywczego — na rzecz górnictwa, energetyki, przemysłu ciężkiego, chemii. Warto przypomnieć, co to oznacza w praktyce. Są to nowe, drogie warsztaty — pracy wysoko kwalifikowanej, odpowiedzialnej więc i lepiej płatnej. Znaczący to, że przybyło nam znowu kadr robotniczych, rekrutujących się w części z byłych chłopów konińskich, czy turkowskich. Nowe kadry poczną tworzyć robotnicze tradycje w zamaryłach dawniej miasteczkach. A nowe warsztaty pracy stawiają zarazem przed tymi kadrami nowe wymagania: sporej wiedzy i dobrej pracy.

Jakie nowe obiekty przemysłowe uruchomiono zatem w Wielkopolsce w minionym roku?

Fabrykę silników trakcyjnych i agregatów w HCP — wytwórnię pasz treściwych w Szamotułach — odkrywkę Pątnów w Kopalni Konin — warsztaty naprawcze sprzętu górniczego w Marantowie — dwa polskie turbozespoły o łącznej mocy 250 MW w elektrowni Konin.

Obiekty te zapewniają nowe miejsca pracy i nową produkcję dla Wielkopolski i kraju. A przecież nie na tym kończy się nasz bilans osiągnięć przemysłowych ubiegłego roku. Kontynuowano bowiem budowę innych zakładów: Czarnkowskiej Wytwórni Pięt Piłśniowych — Huty Aluminium w okolicy Konina — Elektrowni i Kopalni Adamów — odkrywkę konińską Kazimierz — zakładów produkcji aparatury dla przemysłu spożywczego w Poznaniu, Gnieźnie i Pleszewie oraz kontynuowano elektryfikację linii kolejowej Konin—Poznań.

W wielu zakładach postępowała dalej modernizacja i rozbudowa oddziałów. Wymienimy tutaj HCP, „Stomil”, „Pomet”, odlewnię w Drawskim Młynie, Wronkowską wytwórnię Aparatury Spożywczej, Pleszewską Fabrykę Obrabiarek, trzy zakłady włókiennicze w Kaliszu, Zakłady Automatyki Przemysłowej w Ostrowie, zakłady nawozów fosforowych i zakłady przemysłu ziemniaczanego w Luboniu itd.

Wielkopolski przemysł nie tylko wzbogacił się o nowe stanowiska pracy, lecz również zasilili nasza gospodarkę nowymi wyrobami jak: silniki okrętowe na duńskiej licencji, wagony motorowe M-5, nowy typ hamulców szybkościowych, 4 typy automatów obrabiarkowych i 12 agregatów (wszystko z HCP i „Wiepofamy”), aparaturę kontrolną dla elektrowni Adamów (z Zakładów Automatyki Przemysłowej w Ostrowie), szereg nowych typów łożysk (z Poznańskiej Fabryki Łożysk Tocznych), nowe rodzaje ciężkich opon („Stomil”), odzież produkowaną z nowego surowca — laminatów (Poznańskie Zakłady im. Komuny Paryskiej) itp.

Wyniki te w niczym nie zaprzeczają słuszności krytyki, jaka padła pod adresem naszej gospodarki na XIV Plenum. Bo też, mówiąc najogólniej, odnosiła się ona głównie do tego, jak pracujemy. Bilansując całkowity koszt naszych wysiłków w działalności gospodarczej, Plenum wyraziło pogląd, że w zestawieniu z wydatkowanymi pieniędzmi — wyniki okazują się niezadowolające.

Przy podsumowywaniu ogólnych nakładów inwestycyjnych w przemysł wielkopolski, (a liczba ta, planowana na rok 1963 była niemała — wynosiła 7 mld zł) nasuwa się pytanie: jak wydatkować podobne kwoty, przewidziane w nowym roku, by przyniosły większe efekty, więcej korzyści? To jest podstawowy problem 1964 roku, o którym muszą pamiętać działacze gospodarczy i załogi.

PAWEŁ CHMAJ
ZBILUT SĘK

25 kg rękopisów pozostawił po sobie Hemingway

Jeden z największych pisarzy naszych czasów, laureat nagrody Nobla, Ernest Hemingway pozostawił po sobie około 25 kg nieopublikowanych rękopisów — oświadczyła wdowa po cenionym autorze. Składają się na nie m. in. szkice o Paryżu lat 20-tych, które mają się ukazać w formie książkowej wiosną przyszłego roku. Poza tym wśród rękopisów znajdują się: po-

wieść, listy, fragmenty, notatki.

Tytuł szkiców będzie brzmiał „Ruchome święto”. Nawiazuje on do słów Hemingway'a: „Jeżeli uda się Wam spędzić w młodości nieco czasu w Paryżu, gdziekolwiek znajdziecie się potem w ciągu waszego życia, zawsze miasto to pojdzie za Wami — jest ono bowiem jak ruchome święto”.

Szkice te zaczął Hemingway pisać w 1957 roku, potem parokrotnie je odkładał, aż wreszcie ukończył w 1960 r. Dlaczego nie złożył ich wówczas w firmie wydawniczej? Nie zależało mu nigdy na tym, by dzieła swoje oglądać w druku, stwierdza żona pisarza,

która znalazła w jego rękopisach także powieść, opartą na wrażeniach z połowów na Morzu Karaibskim.

Fragmenty tej powieści, zatytułowanej „Polowanie na morzu”, czytał w Białym Domu aktor filmowy, Fredrio March, podczas przyjęcia na cześć laureatów Nobla.

Listy pisarza, zgodnie z jego życzeniem, nie zostaną w ogóle opublikowane.

Spuścizna autora, obecnie zgromadzona w jednym miejscu, znajdowała się m. in. w posiadłości Hemingway'a, w Ketchum, stan Idaho, gdzie popełnił samobójstwo i jego domu na Kubie. (API)

Filmowy rok 1964

Rozmawiamy z dyrektorem CWF Witoldem Figlewskim

lie i Andrew Thorndike, za zrealizowanie „Rosyjskiego cudu” nagrodzeni zostali Orderem Lenina oraz Nagrodą Państwową NRD I stopnia.

Z innych filmów bratnich kinematografii szczególnie polecam czechosłowacki, okupacyjny dramat psychologiczny „Śmierć nazywa się Engelchen” reż. Kadara i Klosa, nagrodzony Złotym Medalem na tegorocznym MFF w Moskwie oraz tej samej produkcji dramat okupacyjny „Transport z raju”, reż. Zbyska Brzyńskiego.

— A jakie filmy zachodnie wejdą w tym czasie na ekran?

— Prawdopodobnie swego rodzaju repertuarowymi szla-

gierami 1964 roku będą dwa wybitne filmy znakomitych włoskich realizatorów: „Słodkie życie” reżyserii Federico Felliniego i „Lampart” reżyserii Luchino Viscontiego oraz włosko-francuska, swobodna ekranizacja „Iliady” Homera — barwny, panoramiczny film „Wojna Trojańska”, zrealizowany z dużym rozmachem i odznaczający się niewątpliwymi walorami widowiskowymi.

Ciekawie zapowiadają się premiery szeregu innych filmów kinematografii zachodniej. Oto krótka prezentacja niektórych tytułów: japoński dramat społeczny, ostro rozprawiający się z samurajskim pojęciem honoru „Harakiri” reżyserii Masaki Kobajashi (Srebrna Palma w Cannes), głośny francuski dramat psy-

chologiczny „Cleo między piątą a siódmą”, stanowiący ciekawą studium psychologiczne o dwóch godzinach życia młodej kobiety oczekującej na wynik ekspertyzy lekarskiej. Bardzo ambitnym jest też amerykański dramat obyczajowy „Ołbrzym” reżyserii George'a Stevensa, rozgrywający się w Texasie oraz dramat psychologiczny „Czas pognaństwa” (o lotniku, który zrzucił bombę na Hiroszimę), nagrodzony na festiwalach w Mannheim i Bergamo. W przyszłym roku widzowie ujrzą również włoski dramat społeczno-obyczajowy „Rozbójnik” (nagroda FIPRESCI na MFF w Wenecji w 1961 r.), reżyserii wybitnego przedstawiciela neorealizmu Renato Castellaniego i dramat psychologiczny „Życie prywatne” reżyserii Louisa Malle'a z BB w roli tytułowej, film którego scenariusz oparto na motywach kariery artystycznej...

Zmiana warty I...

Zwykły, powszedni dzień pracy wzięto „pod lupę” w niektórych zakładach podległych Ministerstwu Przemysłu Ciężkiego. Specjalnie utworzone zespoły kontrolne przystąpiły do szukania rezerw metodą dokładnej obserwacji stanowisk pracy i działów produkcji.

W jednej z fabryk natrafiono od razu na stratę blisko 500 roboczogodzin dziennie. Tyle bowiem czasu pochłaniała produkcja „zmiana warty” czyli przekazywanie stanowisk roboczych między poszczególnymi zmianami. Sprawa ta przedstawiona na konferencji samorządu robotniczego doczekała się rozwiązania: zakład postanowił przejść na system „bezpośredniej zmiany”, z tym, że podjęto środki zapobiegawcze ewentualnym próbom nadużyć i kradzieży z uwagi na odpowiedzialność robotników zmianowych za powierzony im surowce i narzędzia.

W dużym zakładzie Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego kontrola objęła każdy oddział produkcyjny ze szczególnym uwzględnieniem organizacji pracy, do starczania surowców i materiałów na stanowiska robocze. Wyniki obserwacji poddano następnie dyskusji na zebraniu z całą załogą, by wspólnie zastanowić się nad

Z problemów XIV Plenum

Rezerwy powszedniego dnia

jak najlepszym wykorzystaniem zauważonych rezerw. M. in. znaleziono środek na odzyskanie kilkunastu godzin dziennie traconych w dziale introligatorni. Tracono je bez produktywnie na pobieranie kleju z dość odległego pomieszczenia przez każdego z pracowników z osobna. Obliczenia strat z tego tytułu dowiodły, że daleko prościej i z korzyścią dla wydajności pracy tego działu będzie, jeśli przydziałem kleju zajmie się specjalny pracownik obsługi.

Na pracochłonny system załadunku zwrócono uwagę w przedsiębiorstwie przemysłu terenowego materiałów budowlanych, które prowadzi pięć żwirowni. Obserwacje i następnie obliczenia wykazały, że prace załadunkowe można znacznie usprawnić poprzez ich zmechanizowanie na jednej tylko stacji i to drogą minimalnych, w pełni opłacalnych nakładów.

Z dyscypliną na bakier

Dyscyplina pracy to następne, ogromne źródło rezerw produkcyjnych w gospodarce terenowej. Nieprzestrzeganie czasu pracy i nieusprawiedliwiona absencja stały się wręcz nagminnym zjawiskiem. A jak duże przybiera rozmiary? Oto obrazek kontrolny z wizyty w jednym z przedsiębiorstw budownictwa terenowego.

Na placu budowy, zatrudniającej 52 robotników — szesnastu przyszło do pracy z piętnastominutowym spóźnie-

niem, a pięciosobowa brygada, mimo całkowitego przygotowania frontu robót — przystąpiła do zajęć z godzinnym opóźnieniem. Ponadto jeden pracownik „wyskoczył” na miasto bez zwolnienia i nie było go przez godzinę, dwóch po podpisaniu listy obecności urwało się w ogóle, inny stracił 3 i pół godziny na bezczynne walenie się po budowie, jeszcze inny spędził w ten sam sposób półtorej godziny.

Niby drobne, pojedyncze przykłady, a w sumie dały stratę 25 godzin, czyli tyle, ile wynosi czas pracy trzech robotników w jednym dniu.

To tylko pojedyncze przykłady, wyrzykowała kontrola i ostrożnie obliczenia rezerw, z którymi spotykamy się na co dzień. Jak widać, nie trzeba ich szukać daleko, dostrzec je może niemal każdy w swoim miejscu pracy. W skali kraju rezerwy te są ogromne, a potrzeba ich wykorzystania nie budzi wątpliwości. Obecna sytuacja gospodarcza przedstawiona na XIV Plenum wymaga szczególnie intensywnego sięgnięcia do rezerw, oszczędnego gospodarowania środkami produkcji i podniesienia wydajności pracy. Wymaga zatem większego poczucia odpowiedzialności całej administracji gospodarczej za wyniki powierzchniowej jej pieczy zakładów i realizację planowych zadań. Praktycznie biorąc, wymaga większego poczucia odpowiedzialności od każdego z nas.

WIESŁAWA LASKOWSKA

Następca Speidla

1 września ubr. zamienił Speidla na stanowisku dowódcy sił lądowych środkowo-europejskiego odcinka NATO generał Bundeswehry Johan Adolf Graf von Kiemannsegg. Bonn, mając na uwadze systematyczne rozszerzanie swych wpływów w NATO, postanowiło mianować na to stanowisko człowieka mniej niż Speidla skompromitowanego w okresie III Rzeszy. Zasłoną dymną dla zachodnich sojuszników NRF ma być fakt, że Kiemannsegg został aresztowany w związku z zamachem na Hitlera 20 lipca 1944 r. Jak wiadomo, że wszystkimi uczestnikami spisku jak również z tymi, którzy chociażby o jego przygotowaniu wiedzieli, SS na osobiste polecenie Hitlera rozprawiło się w sposób sobie właściwy. Ówczesny pułkownik Kiemannsegg po krótkim pobycie w areszcie został jednak zwol-

niony z wszystkimi honorami. Próby wyolbrzymiania bardzo wątpliwego jego udziału w opanowaniu 20 lipca wydadzą się tym dziwniejsze jeżeli zapoznamy się bliżej z „spuścizną literacką” generała.

W swej książce: „Czołgi między Warszawą a Atlantyką”, wydanej w 1941 roku pisze między innymi: „Z zapartym oddechem słuchaliśmy ostatniej oferty Hitlera dla Polski... nie byłbyśmy żołnierzami niemieckimi, gdybyśmy nie zczyli sobie aby Polska odrzuciła tę ofertę”. W innym miejscu tej książki ten zdecydowany wróg narodu polskiego głosi:

„Siedziałem na fotelu głowy państwa, które nie tylko zwyciężyliśmy pod względem militarnym, ale które poprzez nasze zwycięstwo zostało wymazane z historii. Państwa, które powołano przed dwudziestu laty wbrew wszelkiemu rozsądkowi, próbowało egzystować”.

— Dużym powodzeniem powinny się cieszyć barwne, kostiumowe panoramyczne filmy francuskie: „Tajemnice Paryża” — adaptacja popularnej powieści Eugeniusza Sue i komedia „Cartouche” oraz amerykańska komedia satyryczna „Herbaciarnia pod księżycem”, której akcja umiejscowiona została w Tokio w środowisku żołnierzy amerykańskich.

— Czy poza BB polscy kinomani zobaczą innych swoich ulubieńców?

— Oczywiście. W filmach zakwalifikowanych do repertuaru 1964 r. zobaczymy wiele głośnych zagranicznych gwiazd filmowych, m. in. Liz Taylor, Zofię Loren, Claudie Cardinale, Dany Robin, Annie Girardot, Marlona Brando, Jamesa Deana, Laurence Olivier, Jean Maraj'a, Toma Curtenay, Marcello Mastroianni'ego i Charles Boyer...

Rozmawiał:

EUGENIUSZ LECH

Jednak nie tylko nienawiść do Polski kierowała poczynaniami Kiemannsegga. Odegrała tu także rolę jego wieropoddańcza gotowość do podbijania krajów Europy. Można to stwierdzić na podstawie licznych wypowiedzi zawartych we wspomnianej już książce: „Wspaniały obraz rozpaczy się przed naszymi oczami. Przez płonące Avancón, znajdujące się jeszcze pod ogniem artylerii, przewalowały się nasze czołgi likwidujące na swej drodze wszelkie opór”. A dalej — ten fragment polecamy uwadze zachodnich sojuszników NRF — „Możemy zameldować, że zadanie jakie nam stawia Historia, Niemcy i Fuehrer wykonamy bez reszty: możemy zameldować, że w takim samym stopniu jesteśmy gotowi wykonać zadanie zniszczenia Anglii, która jako ostatni bastion stoł pomiedzy nami i naszą wolnością”.

Kiemannsegg urodził się 30 grudnia 1906 r. w Hofelsmarck/Kassel. W roku 1926 po uzyskaniu matury w gimnazjum prowadzonym przez zakonników wstąpił do pułku kawalerii Reichswehry. Pierwszy stopień oficerski otrzymuje w roku 1930, następnie pełni służbę w różnych jednostkach, od 1934 w wojskach pancernych. W latach 1937—1938 kończy Akademię Sztabu Generalnego. Podczas kampanii polskiej i belgijsko-francuskiej pełni służbę w sztabie 1 i 6 dywizji pancernych. Następnie przeniesiony zostaje do Oddziału Operacyjnego OKH (Naczelne Dowództwo Wojsk Lądowych), wojnę kończy w stopniu pułkownika dowodząc pułkiem czołgów.

W pierwszym okresie po wojnie (1946—47) zajmował się dziennikarstwem a w latach 1948—50 pracował jako wydawca.

W roku 1950 zatrudniony zostaje w Urzędzie Błanka gdzie do czerwca 1955 r. był kierownikiem Oddziału Wojskowo-Politycznego. Uchodził za jednego z inicjatorów „demokratycznych reform” w Bundeswehrze. Przejawiał szczególną inicjatywę na rzecz szybkiej remilitaryzacji NRF. Od lipca 1955 roku reprezentował NRF w SHAPE (Naczelne Dowództwo Połączonych Sił Zbrojnych NATO w Europie). W październiku 1958 r. wyznaczony zostaje na stanowisko zastępcy dowódcy 5 dywizji pancernych, a w roku 1960 na dowódcę 10 dywizji pancernych.

Od dłuższego czasu Kiemannsegg uważany był w kołach zbliżonych do Ministerstwa Obrony NRF jako następca Foertscha — generalnego inspektora Bundeswehry. Przypuszczano nawet, że wstąpienie go na miejsce Speidla jest kolejnym etapem na drodze do tego stanowiska.

WACŁAW BOGUSŁAWSKI

Pracownicy poszukiwani

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW METALOWYCH
P. P. W POZNANIU, ulica Szewska 16, poszukuje pracownika na stanowisko:

KIEROWNIKA FINANSOWEGO.
Kandydat winien posiadać wykształcenie wyższe lub średnie i odpowiednią praktykę.
K8884

Przyjmujemy zaraz:

GŁÓWNEGO I STARSZEGO TECHNOLOGA z dłuższą praktyką i doświadczeniem w produkcji obrabiarek.

Zgłoszenia przyjmuje Referat Kadr **ZAKŁADU DOSKONALENIA ZAWODOWEGO W POZNANIU**, ulica Kościuszki 57.
K8872

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE CHOCICZA, powiat Jarocin przyjmuje zaraz:

**PRACOWNIKÓW DO PRACY W OBO-
RZE Z POMOCNIKAMI.**

Reflektuje się na siły tylko kwalifikowane z zamiłowaniem do hodowli bydła. Mieszkanie zapewnione. Stacja kolejowa, szkoła, przystanek autobusowy i sklepy w mieście.

Zgłaszać należy się osobiście w biurze przedsiębiorstwa w Chociczy na własny koszt.
K8873

Kujawskie Zakłady Przemysłu Tłuszczowego W KRUSZWICY

przyjmą zaraz

CHEMIKÓW

z wyższym wykształceniem i kilkuletnią praktyką ruchową na stanowisku st. asystentów w dziale głównego technologa.

INŻYNIERA - MECHANIKA

na stanowisko st. inżyniera konstruktora.

KIEROWNIKA DZIAŁU ADMINISTRACYJNO-GOSPODARCZEGO

wymagane średnie wykształcenie i 5-letnia praktyka.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr.
K8874

PRZEDSIĘB. ROBOT INSTALACYJNYCH BUDOWNICTWA TERENOWEGO W POZNANIU, ulica Strzeszyńska

poszukuje pilnie na terenie miasta Poznania

samodzielnego pokoju

dla pracownika przedsiębiorstwa. K25

**KIEROWNICTWO SPÓŁDZIELNI USŁUGO-
WO-WYTWÓRCZEJ KOLEK ROLNICZYCH W STRZAŁKOWIE**, powiat Słupca, przyjmuje zaraz:

1 **TECHNIKA BUDOWLANEGO** z uprawnieniami oraz

2 **MAJSTRÓW BUDOWLANICH.**

Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu.
W27

Praca

Potrzebny zaraz młody pomocnik kwiaciarni-wyrzynik na uprawy pod szkłem. Leszno, Lipowa 12.
12466g

Dozórstwo przyjmuje. Warunek mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12517g.

Lekarz rencista opiekuje się dzieckiem w godzinach pracy we własnym domu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12524g.

Potrzebna samodzielna pomoc domowa na stałe do dwóch osób. Maria Kornikiewicz, Poznań, ul. Engla 16 m. 23.
12571g

Samodzielną, dochodzącą gospośką w średnim wieku potrzebną do lekarza (trzy osoby). Rynek Łazarzski 8 m. 4 — Michałski.
12572g

Pomoc stała do lekarza z dzieckiem potrzebną. Bardzo dobre warunki. Malecka, Trybunalska 10.
12573g

Pomoc domowa do trzech osób potrzebna. Rynek 13 m. 5.
12578g

Pomoc do 2 dzieci potrzebna natychmiast. Poznań, Chudoby 19 m. 21.
12577g

Potrzebna gospośka dochodząca (świadectwa mile widziane). Wiadomość: Pl. Wielkopolski 7/8 m. 11, wejście 1.
12546g

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 11324g

UWAGA!

Nowe kursy rozpoczyna w I dekadzie stycznia 1964 r. Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej w Poznaniu — kursy kroju i szycia I i II stopnia — kresleń technicznych — I i II stopnia — spawaczy elektrycznych i acetylenowych dla początkujących języków obcych, wyrobu lalek i sztucznych kwiatów. Zgłoszenia: ul. Lampeggo 7, telefon 14-45.
K8882

Kupno

Akordeon 48, 80 lub 120-basowy kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12642g.

Uwaga myśliwi! Kupię pilnie trojłufkę, wzgl. szluczer albo ekspres. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12630g.

Lek zagraniczny „Segontin” kupię. Tucholski, Zawady 2 m. 42.
12579g

Spiesznie kupię spawarkę elektryczną (transformatorowa) — podać cenę i typ. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12569g.

Sprzedaż

Maszynę do pisania Adler-Favorit, silnik Forda, starszy typ, sprzedam. Poznań, ul. Małeckiego 6 m. 2.
12520g

Sprzedam 2 motocykle „Jawa” 250, w dobrym stanie, po małym przebiegu. Buk, tel. 246.
12525g

Sprzedam futro piżmaki — cena 7.300 zł. Langiewicz 18 m. 3.
12551g

Dnia 2 stycznia 1964 r. odszedł od nas na zawsze nasz najukochańszy, nigdy niezapomniany synek i bratczek, sp.

Jacek Paweł Siwiński

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 4 bm., o godzinie 13,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim żalu pozostają
RODZICE I RODZENSTWO
K37

Dnia 2 stycznia 1964 r. zmarł, namaszczony Olejami św., mój najdroższy, nigdy niezapomniany mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 51, sp.

Konrad Fiebig

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 6 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. W nieutulonym smutku i żałobie pogrążeni
ŻONA, CORKI, ZIEĆ I WNUKI
Poznań, ul. Chociszewskiego 54.
12726g

Dnia 2 stycznia 1964 r. zmarła po długich, z anielską cierpliwością znoszonych cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza i nigdy niezapomniana matka i babcia, sp.

Maria Kowalska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 6 bm., o godz. 12,45 na cmentarzu na Junikowie. Pogrążeni w nieutulonym smutku
CORKI, SYN Z RODZINĄ
Poznań, Kilińskiego 12 m. 7, Gdańsk.
12697g

Dnia 1 stycznia 1964 r. odszedł od nas na zawsze nasz długoletni współpracownik i dobry kolega

Władysław Fahrenholz

GŁÓWNY KSIĘGOWY

Cześć Jego pamięci! Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 4 bm., o godzinie 10,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

ADMINISTRACJA DYREKCJA RADA PEDAGOGICZNA
KOMITET RODZICIELSKI
TECHNIKUM BUDOWLANEGO W POZNANIU
12761g

Dnia 2 stycznia 1964 r. zmarła w Kołobrzegu, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, siostra, teściowa i babcia, sp.

Helena Riewe

Z DOMU HEDRYCH

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 6 bm., o godzinie 12 z kaplicy cmentarza na Junikowie. Msza św. załobna za spokój duszy sp. Zmarłej zostanie odprawiona w kościele parafialnym św. Marcina, w dniu pogrzebu o godzinie 8.

W głębokim smutku pogrążeni

CORKA, SYNOWIE, SYNOWE, WNUKI I RODZINA

Poznań, Tychy, Gdynia, Słupsk.
12807g

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium: Marjan Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (z-ca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8—17; redaktor naczelny 657-76; sekretarze redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21 (wewn. 13, 15, 21). Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udziela placówka „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 444-59. P-6

Przetargi

BIURO ZBYTU SPRZĘTU POMIAROWO-KONTROLNEGO POZNAN, ulica Wielka nr 21, ogłasza PRZETARG na sprzedaż SAMOCHODU OSOBOWEGO marki ZIM.

Cena wywoławcza 30.750 zł.
Przetarg odbędzie się w dniu 27 stycznia 1964 r., o godzinie 10 na terenie naszych magazynów Poznań — Zęgrze, ulica Obotrycka. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy przedsiębiorstwa w naszym Dziale Finansowym Poznań, Stary Rynek 61 (wejście z ul. Wrocławskiej) najpóźniej w przeddzień przetargu. Samochód będzie można oglądać w dniu 25 stycznia 1964 r. na terenie naszych magazynów (adres jak wyżej) w godz. od 10—13. Bliższych informacji udziela Dział Adm.-Gosp. nr telefonu 80-96.
K18

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam z powodu choroby motocykl NSU 350 ccm z przyczepką lub bez. Telefon 709-86, 12689g

Sprzedam futro łapki karakulowej (popiel). Telefon 702-78, od godz. 18.
12536g

Maszynę szewską łaciarkę, ładę-regal sprzedam. Kniewskiego 16a m. 21, w godz. od 16—17,30.
12537g

Sprzedam spiesznie pianino niemieckie „Walther” krzyżowe, płyt metalowa, 9.000 zł oraz lodówkę „Aika”, 2.300 zł. Frzybyszewskiego 43 m. 7.
12550g

Sprzedam dwa eleganckie palta zagraniczne (męskie, średnia figura) oraz kołnierze opasy australijskie. Mickiewicza 32 m. 4, godz. 15—17.
12553g

Wózek nowoczesny, gładki, tani sprzedam. Radomska, Grobla 29a m. 13.
12558g

Sprzedam 25 kg nasienia cebuli „Wolska”. Wł. Bełzyński, Plewiska, Fabiańska 12, pow. Poznań.
12568g

Sprzedam heblarkę stołarską, wieloczościową — szerokość 40 cm. Puszczykowo, Berwińskiego 3.
12570g

Sprzedam sto kur rasy niuhemysyr. Mosina, Piaszkowa 15.
12614g

Lożale

Pokój na kilkanaście delegacji mieszczenie w samotylnych stałe wynajme w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12743g.

W dniu 1 stycznia 1964 r. zmarł nasz drogi brat i wuj, przeżywszy lat 75, sp.

Władysław Wojciechowski

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 6 bm., o godzinie 13,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
RODZINA
K38

Dnia 2 stycznia 1964 r. zmarła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana i najdroższa żona i mamusia, sp.

Janina Schmidt

z domu SZAFRANEK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 6 bm., o godzinie 10,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W smutku pogrążeni
MĄŻ I CORKA
Poznań, Kopernika 10a m. 2.
12815g

Dnia 1 stycznia br. zmarł po długich cierpieniach nasz ojciec, teść i dziadek

Józef

Wójcikiewicz

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 4 bm., o godzinie 7,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W smutku pogrążona
RODZINA
K36

Dnia 2 stycznia 1964 r. zmarł nasz Kolega

Teofil Dybizbański

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 6 bm., o godzinie 9,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W Zmarłym straciłszy długoletniego, dobrego Kolegę i wspomnienia o Nim zachowamy we wdzięcznej pamięci.
PRACOWNICY
POWSZECHNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI
W POZNANIU

Podziękowanie Ks. Dziekanowi, Kółku Rolniczemu, Krewnym i Znajomym za złożone wyrazy współczucia, wieniec i kwiaty oraz Wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystości pogrzebowej mego mego, sp.

Franciszka Wichra

składa
SZCZERE „Bóg zapłać!”
ŻONA
12639g

Przewielebnemu Duchowieństwu, Braci Ogrodniczej z Leszna, Gostynia, Wschowy, Kolegom, Krewnym, Przyjaciółom, Znajomym i Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę mojemu ukochanemu mężowi, najdroższemu ojcu i dziadkowi, sp.

Janowi Walorskiemu

oraz za okazane współczucie, złożone wieniec i kwiaty, składa
serdeczne „Bóg zapłać!”
ŻONA Z DZIECI I WNUKAMI
Leszno, Lipowa 12.
12481g

NOWOTOMYSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU TERENOWEGO W NOWYM TOMYŚLU, ulica Parkowa 2, ogłasza PRZETARG na:

- dostawę części drewnianych do powozek — parkowcy z drewna liściastego w następujących ilościach:
parkowce małe — 110 szt.
parkowce duże — 20 szt.
- wykonanie tapicerki z materiału wykonawcy przy:
parkowcach małych — 110 szt.
parkowcach dużych — 20 szt.
- wykonanie prac lakierniczych przy:
parkowcach małych — 110 szt.
parkowcach dużych — 20 szt.

Realizacja sukcesywna w ciągu roku 1964.

Bliższych informacji udziela Dyrekcja Nowotomyskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Terenowego.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 20 stycznia 1964 r. w biurze Dyrekcji NPPT, w Nowym Tomyślu, ul. Parkowa 2.
Nowotomyskie Przedsiębiorstwo PT w Nowym Tomyślu zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta.
K26

Działki budowlane (peryferie Poznania), tania sprzedam: Paderewskiego 1 m. 4, możliwość spłat.
K8889

Sprzedam wzgl. zamienię wyłączonej wille jednorodzinnej, ogródek, domek gospodarczy (powiatowe miasto) na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12581g.

Sprzedam dom 1-rodzinny w Szamotułach, śródmieście (2 pokoje z kuchnią, wolne). Cena 100.000 zł. Henryk Matuszewski, Poznań, Krasieńskiego 15/17 klatka A m. 8.
12628g

Zguby

Zgubiłam kołnierzyk ze srebrnym lisa — we wzięcie — Wilda, Uciewskiego znalazł — wynagrodzę. Marcelińska 57 m. 6.
12674g

Dnia 31. XII. 1963 r. zgubiono zegarek m-ki Adriaty. Zwrot za wynagrodzeniem, Czesław Kosmała, Poznań, Ostroroga 2 m. 1.
12716g

Zgubiono kołnierzyk z lisa srebrnego na Osiedlu Grunwaldzkim w Nowy Rok. Uciewskiego znalazł — proszę o zwrot. Rycka 39a m. 13.
12718g

Zgubiono legitymację Ubezpieczalni Społecznej, legitymację szkolną Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla pracujących, prawo jazdy. Bogdan Pawlak, Chłapowski 2.
12572g

Znaleziono pieniądze w FCMB, ul. Bałtycka. Odbiór: pokój 22, do godz. 15.
12811g

Zgubiono legitymację Ubezpieczalni Społecznej nr 390265, seria 1, Zygmunta Nowaczka.
12593g

Różne

Wypożyczam porcelanę, nakrycia stołowe na zabawy, uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 12404g

„Hafta”, Stary Rynek 58, 1 piętro, haftuje maszynowo: suknie, bluzki, dziergi, bieliznę pościelową również z uszytym, wykonuje: mierzę, okładki, przeróbki bielizny trykotowej, obciążanie guzików, pasków, podnoszenie oczek, plisowanie spódnic również z uszytym.
12767g

Matrymonialne

Panna lat 26, dobrze wychowana z mieszkaniem pozna kawalerów do lat 30 — rzemieślnika (posiadającego prawo jazdy II kat.), w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12425g.

Samotny rzemieślnik bez nałogów, po pięcioletniej, z gotówką, zapozna samotną krawcową z mieszkaniem, do pięcioletniej lat. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12656g.

W dniu 3 stycznia 1964 r. zmarł w wieku lat 40

Kazimierz Adamczak

pracownik naszego Oddziału Przeladunkowego w Poznaniu
W Zmarłym straciłszy sumiennego pracownika i Kolegę.
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 6 bm., o godzinie 10,45 na cmentarzu na Junikowie.
Rada Nadzorcza Pracownicy Koledzy
Zarząd
WOJEW. SPÓŁDZIELNI PRACY „TRANSPED”
W POZNANIU
K35

STYCZEN 4 sobota	Eugeniusza Słońce: 8.03—15.52
------------------------	----------------------------------

TEATRY

OPERA — g. 19 — „Zemsta nie-toperza”; POLSKI — g. 19 — „Fizyce”; NOWY — g. 19 — „Poku-sa”; OPERETKA — g. 19 — „Can Can” (premiera); MARCINEK — g. 16.30 — „Białkankowa bajka”.

KINA

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30 — „Pechowiec na preri” (USA, 12 lat), g. 18 i 20.15 — „Przygoda noworoczna” (pol., 18 l.); BAŁTYK — g. 10, 13, 16 i 19 — „Klimaty” (franc., 18 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30 i 15.30 — „Trzy światy Guliwera” (anglo-ameryk., 12 l.), g. 18 i 20.15 — „Kapral w matni” (franc., 16 l.); GONG — g. 10—12 — „Jazz, jazz, jazz” (ang., 14 l.), g. 16, 18 i 20 — „Czarny monokl” (franc., 16 l.); GRUNWALD — g. 17 — „Wieżor trzech królów” (radziecki, 12 l.), g. 19.30 — „Pasażerka” (polski, 16 l.); GWIAZDA — g. 15.30, 18 i 20.15 — „Smarkula” (polski, 16 l.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 — „Nieznanym z pociągu” (USA, 16 l.); KOSMOS — g. 17 i 19.30 — „Weekendy” (polski, 16 l.); MALTA — g. 16 — „Bambi” (USA, 7 l.), g. 18 i 20.15 — „Trzecia licealna” (włoski, 16 l.); OLIMPIA — g. 9.30 i 12 — „Casino de Paris” (franc., 16 l.), g. 14.30 i 19 — „Przemienie z wiatrem” (USA, 14 l.); OSIEDLE — g. 15.45, 18 i 20.15 — „Mobi Dick” (amer., 16 l.); PALACOWE — g. 15, 17.30 i 20 — „Les Girls” (USA, 16 lat); PRZYJAŹN — g. 15.30, 18 i 20.15 — „Gdyby każdy z nas” (radz., 12 l.); RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30 i 18 — „Taksówka do Tobruku” (franc., 14 l.), g. 20 — I i II część — „Ludzie i bestie” (radz., 16 l.); SCALA — g. 16 — „Podróż balonem” (franc., 7 l.), g. 18 i 20 — „Kawaler króla jęgomości” (jug., 14 l.); TĘCZA — g. 16 — „Piętnastoletni kapitan” (radz., 12 l.), g. 18 i 20 — „Dziwczyna z hotelu” (USA, 16 l.); WARTA — g. 10 i 13.15 — „Płonąca wyspa” (radz., 10 l.), g. 15, 17.30 i 20 — „Viridiana” (hiszp., 18 l.); WILDA — g. 11, 15.30 i 20 — „Przemienie z wiatrem” (USA, 14 l.); WRZOS (Mosina) — g. 17 i 19.15 — „Ballada huzarska” (radz., 12 l.).

RADIO

SOBOTA

WARSZAWA I: 8.05 — Muzyka i aktualn.; 8.50 — Rozmowy na tematy prawne; 9.20 — Koncert rozrywk. w wyk. Ork. Łódzkiej Rozgł. PR pod dyr. H. Debicha; 11.30 — „Na wesolo”; 11.50 — „Rozdżice a dziecko”; 12.15 — Rolniczy kwadrans; 14 — Zagadka literacka; 15.10 — Sportowy wieczór na start; 15.30 — Z życia SZRR; 16.20 — Utwory organowe Maxa Regera w wyk. J. Bidzińskiego; 16.35 — „Ambicje i starty”; 17.05 — „Pod rozważę opinii”; 17.25 — „Wyspa ocalenia” — fragm. pow. Odojewskiego; 17.50 — Publicystyka międzynarodowa; 19 — Nauka jęz. franc. — kurs niższy; 20.26 — Sport; 20.30 — Podwieczorek przy mikrofonie; 22 — Rytm, melodie, nastroje; 23.10 — Koncert życheń; Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAŃ II: 8.15 — Nauka jęz. rosyjskiego — kurs średni; 9.50 — Publicystyka międzynarodowa; 10 — „Śpiewamy pieśni i piosenki”; 10.40 — „Ucieczka jęchów czyli opowieść o cierpieniach i zagładzie por. Tengiskiego”; 11.30 — Wiązanka mel. rozrywk.; 12.15 — Magazyn rolniczy; 13.10 — Kultura plinie poszukiwana; 14.45 — „Błękitna sztafeta”; 15 — Dzielwie pieśni z I. „Śpiewnika Domowego” St. Moniuszki; 15.30 — Dla dzieci słuch. W. Mickiewiczowej pt.: „Nieznosny Cocopoco”; wg opow. J. Ostrowskiego; 16.25 — Sobotni Przegląd Sportowy; 16.30 — „Grająca szafa”; 17.25 — Utwory organowe J. S. Bacha i J. P. Sweelinka; 19.05 — Muz. i aktualności; 19.30 — „Matysławowie”; 20 — Tańczymy przy radiowej muzyce; 20.40 — Wiersze Juliana Tuwima; 21.27 — Sport; 22 — „Radio-Kabaret”; 23 — Muzyka tan.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.45, 19, 21, 23.50.

NIEDZIELA

WARSZAWA I: 7.15 — „Obiadyna”; 8.30 — Przekrój muzyczny tygodnia; 9.05 — „Fala 56”; 9.20 — Magazyn Wojskowy; 10 — Dla dzieci w wieku przedszkolnym bajka pt. „O wróbelku Elemku”; 10.20 — Georges Bizet: II Suita orkiestrowa z opery „Carmen”; 10.40 — Koncert życheń; 11.40 — „Kronika Polaków”, XXI dzwiękowy magazyn historyczny; 12.10 — Felieton z cyklu: „Plamy na mapie”; 12.50 — Duet fortep.; Kisielewski — Tomaszewski; 14.30 — „W Jezioranach”; 15 — „Tropami ludzi i pieśni” z cyklu: „Nie dziela na wsi”; 16.05 — Tygodn. przegląd wydarzeń międzdyn.; 16.20 — „Dialog na Święto Narodzenia”; 17.50 — Muz. tan. oraz wyniki najciekawszych imprez sport.; 18.50 — Kabarecik reklamowy; 19.10 — Orkiestra PR pod dyr. St. Rachonia; 20.26 — Sport; 20.30 — „Matysławowie”; 21 — „Radio-Kabaret 58”; 22 — Wieczory muzyczne; 23.10 — Gra Ork. Tan. PR pod dyr. E. Czernego.

Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23.

POZNAŃ II: 8.10 — Soliści w muzyce rozrywkowej; 9.20 — Fe-

Samorządy lokatorskie rękojmą poprawy

Jeżyckie tarapaty remontowe

W ub. roku nastąpiła wyraźna poprawa w realizacji planu remontów domów mieszkalnych. Przyczyniło się do tego niewątpliwie utworzenie dzielnicowych przedsiębiorstw remontowo-budowlanych, które otaczane są szczególną troską gospodarzy dzielnic.

Jednak i tym razem nie uniknięto błędów. Dobrze się więc stało, że Komisja Gospodarki Komunalnej DRN Jeżyce zorganizowała niedawno otwarte posiedzenie, na którym chodziło m. in. o wysłuchanie głosów dwóch stron zainteresowanych remontami — lokatorów oraz przedstawicieli DPR-B i DZBM.

Wielu dyskutantów podkreślało, że remonty przebiegały w 1963 r. sprawniej niż w latach poprzednich. Mówili o tym m. in. przewodniczący Komitetu Blokowego nr 2, S. Michałowski. Podał on jako przykład dobrej roboty remont w domu przy ul. Gajowej 4, który wykonali pracownicy DPR-B.

Kilku jednak dyskutantów podało inne przykłady. Przedstawiciel KB nr 14 zaznaczył np. że przy remoncie domu przy ul. Kościelnej 15 zanotowano szereg usterek, a ciągle poszerzanie zakresu prac, znacznie opóźniło tok prac.

Również w budynku przy ul. Staszica 26 dwukrotnie zwiększono roboty. Zamiast więc planowanej kwoty 150 tysięcy zł wydano tu na remont o 230 tysięcy więcej.

Dużą pomoc przy realizacji remontów okazują na Jeży-

cach tzw. samorządy lokatorskie. Powstają one w większości przypadków w tych domach, które są remontowane. Do zadań społecznych trójek należy m. in. nadzór nad jakością wykonywanych prac, pilnowanie terminów ich zakończenia oraz sygnalizowania o usterekach powstających z winy załogi DPR-B. Trzeba przyznać, że niektóre samorządy wywiązują się z tej społecznej działalności bardzo dobrze. A wynik — sprawny przebieg remontu.

Na omawianym posiedzeniu mieszkańcy wysunęli m. in. wniosek zwiększenia społecznej kontroli nad pracami wykonywanymi w poszczególnych mieszkaniach. Zdąza się bowiem, że realizuje się takie naprawy, których koszt powinni pokrywać sami lokatorzy.

Na Jeżycach z planowanych w ub. roku do remontu 62 budynków, w sześciu prace przesunięto na ten rok. Przyczyna? W 14 domach, wskutek wadliwie opracowanej dokumentacji (często zdeaktualizowanej), trzeba było poszerzyć zakres prac i stał DPR-B nie mogło wywiązać się ze wszystkich projektowanych na poprzedni rok zadań.

Z dokumentacją, pięta achillesowa lat ubiegłych, i obecnie nie jest najlepiej. Opracowywana nieraz zbyt wcześnie, staje się nieaktualna z chwilą przystąpienia do remontu budynku, zwłaszcza, że do momentu rozpoczęcia robót następuje dalsza dewastacja danego obiektu. Toteż,

Wielkie wydarzenie teatralne

Jak już informowaliśmy, na scenie Teatru Polskiego gościmy obecnie Jana Świderskiego, znakomitego aktora, a zarazem dyrektora i kierownika artystycznego czołowej naszej sceny — Teatru Dramatycznego w Warszawie. Jan Świderski (na zdjęciu) rozpoczął wczoraj swe występy w Poznaniu w roli Möbiusa w „Fizykach” F. Durrenmatta.

Na scenie kierowanej przez siebie teatr stworzył on właśnie w tej roli wielką kreację aktorską, entuzjastycznie przyjętą przez krytykę i publiczność warszawską. Warto tu dodać, że przed 25 laty, swą piękną karierę aktorską rozpoczął Jan Świderski w teatrach poznańskich, które teraz mają zaszczyt goszczenia go.

Na wczorajszej konferencji prasowej w Teatrze Polskim kierownik literacki, Stanisław Hebanowski zdradził nam też najnowsze plany repertuarowe naszych teatrów: 18 bm. na scenie Teatru Nowego odbędzie się polska prapremiera „Iluzji” Corneille’a w przekładzie Stanisława Hebanowskiego, reżyserii Marii Straszewskiej i scenografii Krystyny Zachwatowicz. W połowie lutego w tymże teatrze zrealizowana zostanie adaptacja sceniczna popularnej powieści dla młodzieży L. M. Montgomery’ego, „Ania z zielonego wzgórza”. W początkach marca wielka premiera Teatru Polskiego — nowa inscenizacja „Nieboskiej komedii” Zygmunta Krasińskiego w reżyserii Jerzego Kreczmar, scenografii Stanisława Bakowskiego, z muzyką Krzysztofa Pendereckiego. Przed

dwoma dniami Jerzy Kreczmar przyjechał już na wstępny rekonesans. Za częły się pierwsze próby. Jak zostaną obsadzone główne role, jeszcze nie wiadomo, ale Klub Krytyki Teatralnej SDP zapowiedział już swój przyjazd do Poznania na premierę. (ob)

by wreszcie wyeliminować błędy minionych lat, wprowadzi się w tym roku na Jeżycach szereg zmian.

Lokatorzy domów, w których prowadzić się będzie remonty, otrzymali już do wypełnienia ankietę. Na ich podstawie rozważa się konieczność przeprowadzenia proponowanych napraw. Pozwoli to uniknąć poszerzania zakresu prac podczas remontu.

Dla sprawniejszego przebiegu remontów, DPR-B zapozna się dokładnie z dokumentacją danego obiektu na 30 dni przed przystąpieniem do naprawy. W razie jakichś zastrzeżeń DZBM poczyni w dokumentacji konieczne zmiany.

Dalej — DPR-B zawierać będzie z samorządami lokatorskimi umowy gwarancyjne na terminowe ukończenie prac i solidne ich wykonanie. (an)

7 bm. budżetowa sesja na Wildzie

We wtorek, 7 bm., o godz. 9, w sali ZNTK, ul. Robocza 4 odbędzie się XIX sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Wilda.

Tematem sesji będzie zatwierdzenie planu i budżetu na rok obecny. (na)

Mieszkańcy Łakowej mają świetlicę

Pod koniec ub. roku otwarto 13 z kolei świetlicę na Starym Mieście, przy Komitecie Blokowym nr 8, (ul. Łakowa 10). Na otwarcie tej placówki przybyli m. in. wiceprzewodniczący Prezydium RN m. Poznania, Z. Rudnicki, przedstawiciele władz dzielnicowych i Dzielnicowego Komitetu FJN.

Świecila znajduje się w suiterenie i ma 3 lokale. Adaptacji tych pomieszczeń dokonano w czynie społecznym. M. in. inż. E. Rosada, pracownik DBOR, zaprojektował i

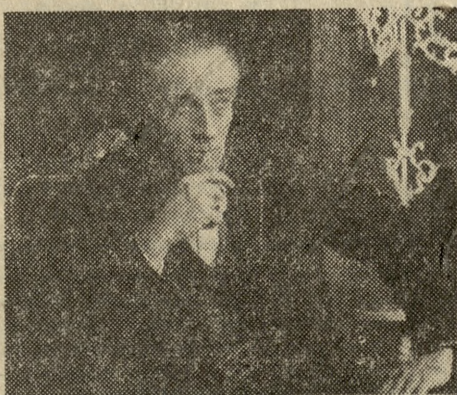
ECHADDD
naszych artystów

ZBYT SZCZUPLA REZERWA

W odpowiedzi na notatkę krytyczną, zamieszczoną w „Głosie Wielkopolskim” 7 XI ub. roku, Dyrekcja Poczty poinformowała, że wydano polecenie ponownego uruchomienia telefonicznej kabiny ulicznej w Smochowicach.

Powodem unieruchomienia kabiny było zepsucie aparatu telefonicznego w kabinie już w kilka dni po jego uruchomieniu. Ponieważ DOPiT nie dysponowała aparatami rezerwowymi, natychmiastowe uruchomienie kabiny było niemożliwe.

Dla zagwarantowania ciągłej pracy aparatów wrzutowych, zamawia się rocznie od 65—100 nowych aparatów. Aparaty te instalowane są w miejscach zniszczonych lub zabranych do remontu. Niestety, od lutego 1960 r. do końca ub. roku Poznań otrzymał zaledwie 13 nowych automatów telefonicznych. W tej sytuacji wiele kabin, w których skradziono automaty lub zniszczono je, dość długo czeka na uzupełnienie. Zainstalowany obecnie automat w Smochowicach pochodzi ze ścisłej rezerwy remontowej.



Za 500 tysięcy zł

Akcja zimowa TPD

W okresie tegorocznych ferii zimowych, Zarząd Okręgu Towarzystwa Przyjaciół Dzieci zorganizował — tradycyjnym już zwyczajem — dwie kolonie w Mielnie i Wrońkowie dla podopiecznych oraz przodowników nauki. W koloniach tych bierze udział 200 dzieci.

Podczas wakacji zimowych TPD postarało się także o udostępnienie w szkołach pracowni i gabinetów, z których — pod okiem wychowawców — korzystają niektórzy uczniowie. Ponadto zorganizowano w Poznaniu i województwie około 40 tzw. wczasów w mieście (posiłki 2 lub 3 razy dziennie), oraz małych wczasów z jednorazowym posiłkiem.

Z inicjatywy TPD i przy jego wydatnej pomocy finansowej urządzono również szereg lodowisk, na których można wypoczywać łyżwy i korzystać z nauki jazdy.

Oddziały w powiatach oraz poszczególne koła TPD pomyślały w tym roku także o zorganizowaniu dla dzieci karnawałowych balów. Ogółem w Poznaniu i województwie urządził się ich ponad 300. Ponadto Zarząd Okręgu zorganizuje w najbliższych dniach choinkę noworoczną dla około 200 dzieci upośledzonych umysłowo. Choinki takie urządzają też inne koła i oddziały. W tych dniach, dzięki np. stacjom Koła TPD przy Zarządzie Okręgu urządzono choinkę dla kilkudziesięciu podopiecznych oraz dzieci członków. Mali uczestnicy o-

trzymali z rąk gwiazdora słodczyce, książeczki oraz odzież

W sumie na akcję zimową dla dzieci, TPD wyda blisko 500 tysięcy zł. (a)

Konkurs dla majsterkowiczów

Jeszcze do końca lutego 1964 r. trwa konkurs na najlepsze opracowanie i wykonanie różnych przedmiotów, które mogą być sporządzone przez majsterkowiczów z drewna, metalu i innych łatwo dostępnych surowców. W konkursie mogą wziąć udział osoby, lub zespoły zainteresowane majsterkowaniem. Dla autorów najlepszych prac przewidziano nagrody w łącznej wysokości 80 tysięcy zł.

Głównymi kryteriami przy ocenie nadsyłanych projektów będą przede wszystkim: oryginalność, jakość, użyteczność i wygląd estetyczny wykonywanych przedmiotów, łatwość wykonania i dostępność użytych do tego celu materiałów, wykorzystanie odpadów, łatwość konstrukcji, obniżka kosztów w stosunku do poziomu cen wyrobów gotowych o podobnym znaczeniu w handlu.

Prace powinny być złożone bezpośrednio, lub nadesłane w przesłanych poleceniach pod adresem: Spółdzielnia Pracy Usług Plastycznych i Przemysłu Artystycznego „Orno” przy ul. Nowy Świat 52 w Warszawie z dopiskiem: „Konkurs dla majsterkowiczów”. Wewnątrz przesyłki powinny znajdować się: załączona koperta opatrzona czytelnym godłem autora, adresem, imieniem i nazwiskiem projektanta, pierwowzór lub ewentualnie fotografia wraz z opisem lub rysunkiem jeżeli wykonany przedmiot jest duży, specyfikacja materiałów związanych z wykonaniem danego przedmiotu, cena materiału, przybliżony czas i opis wykonania.

Blizszych informacji o konkursie zasięgnąć można w Wojewódzkim Ośrodku Techniki Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy w Poznaniu, Stary Rynek 73/74 (tel. 533-45 i 24-64).

Tym, którzy nie dysponują potrzebnym do wykonania sprzętem, czy materiałem, podajemy do wiadomości, że w Poznaniu istnieje Spółdzielnia „Atlas”, która prowadzi punkty dla majsterkowiczów przy ul. Kraszewskiego i Kasprzaka. (l)

Spotkanie radnych z mieszkańcami

Ostatnio odbyło się z inicjatywy Obwodowego Komitetu FJN nr 6 spotkanie radnych z wyborcami.

Na spotkaniu poruszano m. in. zagadnienie porządku i bezpieczeństwa publicznego oraz problem opieki nad dziećmi i młodzieżą w dzielnicy Stare Miasto.

Tradycyjnym już zwyczajem, spotkań organizowanych przez ten Komitet i tym razem przygotowano atrakcyjną część artystyczną. Wystąpiły w niej m. in. zespoły: rozrywkowy Pałacu Kultury oraz muzyczny Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji. (a)

Odpowiadamy

St. Al. — Tylko pierwszy wagon pociągu tramwajowego może być bez konduktora. Podkutywane to jest względami bezpieczeństwa. Konduktor przyczepki ma możliwość obserwowania poprzedniego wozu i dania sygnału do odjazdu. (2858)

Małgorzata Sulkowska. — Na całym świecie istnieje zwyczaj mówienia sobie po imieniu. Zdaje nam się, że zbyt tragicznie i surowo oceniła Pani podsłuchaną rozmowę. (2842)

H. G. z Łazarza. — Z przyjemnością przeczytaliśmy słowa pochwały skierowane pod adresem konduktora tramwajowego nr 141, będącego, zdaniem Pani, wzorem grzeczności i uprzejmości. (2838)

Krystyna Witkowska — Radzi mi udać się do Klubu Filatelistów przy ul. Marcinkowskiego. Tam otrzyma Pani wyczerpującą informację. (2935)

Stała czytelniczka — Podajemy adresy Techników Ekonomicznych w tych miastach, które Panią interesują: Katowice, ul. Graniczna 47 i ul. Świerczewskiego 3, Kraków, ul. Kapucyńska 2 i Rynek Główny 17, Nowa Huta, ul. Lenina 9. (2956)

Irena M. — Rada jest tylko jedna — trzeba pójść do lekarza. Na tyle rozsądki należy się zdobyć. Przecież możesz pójść do lekarza kobiety. (2963)

INFORMUJEMY

W związku z zakończeniem prac tynkarskich na ul. Czerwonej Armii przystanek tramwajowy zostanie z dniem 5 bm (niedziela) przesunięty ponownie na narożnik tej ulicy i ul. Ratajczaka.

Komenda Dzielnicowa MO Stare Miasto prowadzi dochodzenie w sprawie kradzieży zegarka z czarną tarczą, dokonanej 17 grudnia ub. r. w lokalu „Piast”. Osoba poszkodowana proszona jest o przybycie do Komendy, Al. Marcinkowskiego 31, pok. 29, w godz. od 8 do 16.

Zebrań członków Klubu Mauthausen-Gusen ZBoWiD odbędzie się dzisiaj o godz. 18 w sali Izby Rzemieślniczej, ul. Marchlewskiego 106/112.